ŚRODA |03|08|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 551 NR 148 (20850)

STREFA 3 MŁODOŚCI

Fot. OSP Gronowo Elbląskie

OSP GRONOWO ELBLĄSKIE ZAPRASZA DO GRY \6

CZY OLSZTYN STAĆ NA NOWOBAŁTYCKĄ? \3

MUSIMY IŚĆ POD PRĄD \4

ZAGRAJĄ DLA WALCZĄCEJ UKRAINY \8

SPORT CODZIENNIE

Lewandowski ze srebra lub złota \21

Siatkarze zaczęli od badań \23

Jeden punkt zamiast trzech \24

Czas pielgrzymowania pozwala skruszyć serca \14

ISSN 0137-9127

eprasa.pl a4e4133724

ANDRZEJ DUDA: UKRAINA BRONI EUROPY

— Imperialne zapędy Rosji to nie tylko pomysły Władimira Putina, ale jest nimi przesiąknięta duża część rosyjskiego społeczeństwa — powiedział prezydent Andrzej Duda w rozmowie z „Frankfurter Allgemeine Zeitung".

Prezydent Andrzej Duda udzielił wywiadu dziennikowi „Frankfurter Allgemeine Zeitung", w którym wyraźnie zaznaczył, że dzisiaj Ukraina broni całej Europy, w tym Niemiec. W związku z tym tak istotne jest wspieranie jej za pomocą dostaw sprzętu.

— Imperialne zapędy Rosji to nie tylko pomysły Władimira Putina, ale jest nimi przesiąknięta duża część rosyjskiego społeczeństwa. Dziennikarze mówią tam o Rosji, która rozciąga się aż do polskiego Kalisza. Są to idee wielkorosyjskie, o podporządkowaniu sobie innych narodów. Dziś dzięki Ukrainie to niebezpieczeństwo jest opanowane, ale myślę, że niestety znów stanie się realne w przyszłości — powiedział Andrzej Duda. Zdaniem prezydenta najlepszym rozwiązaniem obecnie jest wzmocnienie własnego bezpieczeństwa. — Ukraina pokazuje, czego można dokonać, mając dobre uzbrojenie — powiedział.

Fot. Pixabay

„FAZ" przypomniał w tym kontekście, że Warszawa poinformowała niedawno o planie zakupienia od Korei Południowej m.in. tysiąca czołgów i 48 samolotów, i zapytał prezydenta, czy to zamówienie ma uzupełnić lukę, której nie wypełniły Niemcy w ramach wymiany.

— Nie, ja to widzę inaczej. Polska dostarczyła na Ukrainę 260 poradzieckich czołgów T-72. Nie z magazynu, a bezpośrednio z zasobów wojska. Były to czołgi, które i tak należałoby wymienić na nowe. Od dawna planowaliśmy zakup nowych czołgów, a teraz musieliśmy to przyspieszyć. Zaistniała pilna potrzeba uzupełnienia braków — wyjaśnił prezydent. — Liczyliśmy na jakąkolwiek liczbę niemieckich czołgów Leopard, nawet nie tych najnowszych. Teraz zamówiliśmy używane amerykańskie czołgi Abrams, a Korea Południowa złożyła ofertę szybkiej dostawy swoich czołgów K2. Są lżejsze niż Leopard, ale nowoczesne — stwierdził Andrzej Duda.

Nord Stream to nie ekonomia

Zwierzchnik polskich sił zbrojnych podkreślił, że „chce budować dobre stosunki polsko-niemieckie". — Staram się zrozumieć Niemców, także dlatego, że moja żona, germanistka i ja mamy wiele dobrych kontaktów osobistych z Niemcami i wielki szacunek dla tego kraju. Myślę, że mam dobre stosunki z prezydentem (Niemiec) Frankiem-Walterem Steinmeierem. (...) Jeśli chodzi o politykę, postrzegam siebie jako orędownika dobrych stosunków polsko-niemieckich w kraju — zaznaczył prezydent. Dodał jednak, że za „wielki zarzut wobec Niemiec" stawiają projekty gazowe związane z Nord Stream. — Wielu naszych sąsiadów postrzegało to w ten sam sposób — mówił.

Kanclerz Angela Merkel uzasadniała, że „Nord Stream to projekt czysto ekonomiczny". — To argument, w który nigdy nie uwierzyłem. Potem przyszło porozumienie z 2021 roku między prezydentem Joe Bidenem a Merkel, zgodnie z którym Waszyngton zrezygnował ze sprzeciwu wobec Nord Stream 2, i tego samego wieczoru Merkel zadzwoniła do Putina. Byłem oszołomiony. To trzeba rozumieć jako akt nie tylko obojętności, ale wręcz wrogości wobec naszej części Europy — podkreślił Andrzej Duda.

Kwestia reparacji nigdy nie została należycie rozwiązana

„FAZ" zapytał także polskiego prezydenta, czy fakt, że prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński „zarzuca Niemcom, że nie pogodziły się z nazistowską przeszłością", ma związek ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi w Polsce.

— Niemcy nigdy nie zaprzeczali, jakie zbrodnie popełniono w czasach nazistowskich. To ważne z moralnego punktu widzenia. Niesprawiedliwe byłoby również twierdzenie, że Niemcy nie prowadziły dochodzeń w sprawie zbrodni nazistowskich w świetle prawa karnego. Ale zdarzały się też przypadki takie jak generała SS Heinza Reinefartha, który stłumił Powstanie Warszawskie, a potem przez długi czas po wojnie pełnił funkcję burmistrza Syltu. Inna sprawa, że Niemcy nie zrekompensowały Polsce materialnych strat wojennych. Ta kwestia nigdy nie została należycie rozwiązana. Takie jest przekonanie w naszym kraju — mówił polski prezydent.

Sztuczny spór o praworządność

Zapytany o brak porozumienia między Polską a Unią Europejską w sprawie praworządności i wypłaty środków z funduszu odbudowy, prezydent Andrzej Duda przekonywał, że jest to wynik „politycznych manewrów ze strony polityków zasiadających w instytucjach europejskich". — Są to głównie politycy od lewicowych po liberalnych, negatywnie nastawieni do naszego rządu. Sztucznie stworzyli spór o praworządność. Struktura wymiaru sprawiedliwości nie jest częścią traktatów europejskich, lecz wewnętrzną sprawą państw członkowskich. Mówiąc wprost, politycy ci nie akceptują tego, że Polacy wybrali taki, a nie inny rząd — mówił prezydent, który odparł zarzut przywoływany przez „FAZ", że reforma polskiego sądownictwa nie osiągnęła deklarowanych celów. Według głowy państwa w polskim sądownictwie dzięki reformom rządu PiS „zaszło wiele pozytywnych zmian".

ŹRÓDŁO: PAP

CHIŃSKO-AMERYKAŃSKIE TARCIA

Rośnie napięcie wywołane wizytą przewodniczącej Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych Nancy Pelosi w Tajpej. Dzisiaj Nancy Pelosi ma się spotkać z prezydent Tsai Ing-wen. Spotkanie odbędzie się w budynku Juana Legislacyjnego, odpowiednika parlamentu.

Jak podała tajwańska Centralna Agencja Informacyjna (CNA), na czas wizyty amerykańskiej delegacji wojsko tajwańskie podwyższyło stopień gotowości bojowej od wtorku rano do południa w czwartek. Ministerstwo Obrony Tajwanu poinformowało, że ma pełną wiedzę na temat działań militarnych w pobliżu Tajwanu i zmobilizuje odpowiednie siły w odpowiedzi na „groźby wroga" w miarę wzrostu napięć z Chinami.

Agencja Reutera poinformowała, że samoloty Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zbliżały się we wtorek rano do linii środkowej w Cieśninie Tajwańskiej. Źródło agencji określiło to postępowanie jako „bardzo prowokacyjne". Tajwańskie samoloty miały czekać w gotowości. Strona chińska zintensyfikowała również ćwiczenia z ostrą amunicją i wysłała marynarkę wojenną w okolice tajwańskiej wyspy Lanyu.

Pojawiają się także informacje o rozmieszczeniu lekkich czołgów amfibii typu 63 A na plażach w mieście Xiamen, zaledwie kilka kilometrów od tajwańskie wyspy Kinmen. Przy spokojnych wodach mogłyby one dopłynąć aż na terytorium Tajwanu.

Pekin ostrzega, że chińska armia nie będzie „bezczynnie siedziała", jeśli przewodnicząca Izby Reprezentantów USA Nancy Pelosi, uznawana za trzecią osobę w państwie, odwiedzi Tajwan – ostrzegł w poniedziałek rzecznik MSZ ChRL Zhao Lijian.

Chiny uważają, że wizyta Pelosi na Tajwanie jest poważną prowokacją. Chińskie MSZ oświadczyło, że nie pozwoli na „secesję" i niepodległość Tajwanu.

W tym samym czasie tajwański dziennik „United Daily News" podał, że Pekin nagle wstrzymał import produktów spożywczych od ponad 100 tajwańskich producentów.

Biały Dom jest świadom ewentualnych prowokacji wojskowych Chin w związku z wizytą Pelosi na Tajwanie.

– Wydaje się, że Chiny przygotowują się do podjęcia wojskowych prowokacji – powiedział w poniedziałek rzecznik amerykańskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego John Kirby. Jak dodał, USA nie zamierzają „wymachiwać szabelką", ale też nie dadzą się zastraszyć.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl a4e4133724

CZY OLSZTYN STAĆ NA NOWOBAŁTYCKĄ?

Jak informowaliśmy w poniedziałek, nasze województwo otrzyma blisko 1,8 mld euro z polityki spójności na lata 2021-2027 na realizację programów regionalnych. Część pieniędzy będzie przeznaczona na budowę ul. Nowobałtyckiej w Olsztynie.

KAROL GROSZ
k.grosz@gazetaolsztynska.pl

Fot. Zbigniew Woźniak

Ulica Bałtycka przenosi obecnie cały ruch z Gutkowa, Likus i Redykajn do centrum Olsztyna

Planowana budowa ul. Nowobałtyckiej w Olsztynie wciąż wywołuje wiele obaw o jej realizację. Pierwszą z nich jest koszt tej inwestycji. Projekt i wycena budowy Nowobałtyckiej jest już nieco wiekowy, a wyliczenia sprzed kilku lat mają się nijak do obecnych kosztów. Obecnie szacuje się, że całkowita kwota potrzebna na budowę 5 kilometrów dwupasmowej drogi to około 250 mln zł, jednak nie są to oficjalne wyliczenia. Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego dzięki tzw. kontraktowi programowemu uzyskał 45,8 mln euro, czyli ponad 210 mln zł. Problem polega na tym, że z tej kwoty trzeba również wydzielić pieniądze na „Poprawę dostępności komunikacyjnej subregionu EGO". Ile z tej puli zostanie więc przeznaczone na olsztyńską inwestycję? Obecnie nie wiemy.

Za i przeciw

Wielu mieszkańców jest przeciwnych budowie ul. Nowobałtyckiej. Poruszają oni m.in. aspekt środowiskowy, gdyż nowa droga miałaby biec blisko jeziora Żbik. Nowobałtyckiej zarzuca się również przerost formy nad treścią, podnosząc opinie i prognozy ekspertów, którzy twierdzą, że nie przeniesie ona specjalnie ruchu z Olsztyna, a dwa pasy drogowe w jednym kierunku są niepotrzebne. Wszystkie wątpliwości wyjaśnia Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta i mieszkaniec Gutkowa od lat zaangażowany w budowę ul. Nowobałtyckiej.

— Dla mieszkańców Gutkowa, Likus i Redykajn nie ma w Olsztynie ważniejszej inwestycji niż budowa ul. Nowobałtyckiej. Od lat rozmawialiśmy z zarządem województwa w tej sprawie. Z tej strony należą się wielkie podziękowania za uwzględnienie naszej sprawy i przydzielenie środków unijnych na tą ważną dla nas inwestycję — mówi Robert Szewczyk. — Ulica Nowobałtycka to nic innego jak obwodnica Gutkowa, Likus i Redykajn. Obecnie stara Bałtycka, która została przerobiona z drogi wiejskiej, przenosi cały ruch i jest bardzo niebezpieczna zarówno dla pieszych, jak i samych kierowców. W tej chwili mieszkańcy Gutkowa dzielą się na tych, którzy mogą wysłać bezpiecznie dzieci do szkoły i na tych, którzy muszą je przeprowadzać przez niebezpieczną ulicę — tłumaczy. — Przeciwnicy tej inwestycji podnoszą argumenty środowiskowe. Przypomnę tylko, że obecna Bałtycka przechodzi dwa metry od brzegu jeziora Ukiel. Nowobałtycka będzie nowoczesną drogą, która będzie spełniać wszystkie ekologiczne standardy. Chcemy, aby ulica Bałtycka stała się wewnętrzną drogą, a nie wylotówką z Olsztyna — mówi.

I dodaje: — Wszystkie wątpliwości odnośnie budżetu miasta są oczywiście słuszne, jednak trzeba pamiętać, że ta budowa nie zacznie się jutro, nie zacznie się nawet za rok. Sporządzenie dokumentacji trwa, tak samo jak procedura przetargowa i wiele innych rzeczy. Myślę, że budowa ul. Nowobałtyckiej wystartuje nie wcześniej niż za dwa lata, więc do tego czasu możemy zabezpieczyć odpowiednie środki.

Innego zdania jest radny Mirosław Arczak, który jak zaznacza, nie jest przeciwnikiem ul. Nowobałtyckiej. Uważa, że na ten moment są ważniejsze dla miasta inwestycje.

— Jedną z nich jest przemysłowe zagospodarowanie terenów w okolicy Tracka. Nie dość, że to nowe miejsca pracy, to jeszcze wpływy do budżetu gminy — zauważa radny Mirosław Arczak. — Nowobałtycka to ciągłe kontrowersje. Czy faktycznie potrzebujemy „miejskiej autostrady", która będzie generowała ogromne koszty utrzymania przy jednoczesnym braku większych dochodów? Wszystko pokazują wyniki pomiaru ruchu na DW 527 (na odcinku Olsztyn-Łukta), które pokazują niespodziewany spadek liczby pojazdów. W 2015 r. w ciągu doby przejechało tam 2309 pojazdów (1961 osobowych), a w 2020/2021 zanotowano 2063 pojazdów (1654 osobowych) — przypomina.

Obecnie w Olsztynie mamy otwartych kilkanaście inwestycji. Przez rosnące ceny materiałów budowlanych i problemy z pracownikami miasto musi do nich nieustannie dokładać. Zauważa to radny Tomasz Głażewski, przewodniczący komisji inwestycji.

— Mamy trudne czasy, a obawiam się, że będzie jeszcze gorzej. Obecnie budżet miasta jest w dość kiepskim stanie, a czeka nas zima, podczas której możemy się mocno zdziwić. Już wiemy, że wzrosły ceny za ogrzewanie i prąd. Wiemy również, że urzędnicy chcą podwyżek w związku z rosnącymi kosztami życia. To zupełnie normalne, ale my też musimy te pieniądze mieć. Dlatego poddaję pod dyskusję temat, czy chcemy wchodzić w kolejną ogromną inwestycję, jaką jest niewątpliwie budowa ulicy Nowobałtyckiej? Drugą ważną sprawą w kontekście omawianej sytuacji jest konieczność przebudowania ronda Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, które po prostu nie przeniesie już więcej ruchu. Tego nie ma w planach dofinansowania ul. Nowobałtyckiej, będziemy musieli to zrealizować z własnych środków. Doprowadzenie do sytuacji, gdzie będziemy mieć nowiutką drogę, wręcz autostradę, a przed nią wąskie gardło komunikacyjne, które ciągle się korkuje wydaje się bez sensu — zauważa radny Głażewski.

O KROK OD TRAGEDII

Z redakcją „Gońca Bartoszyckiego", tygodnika „Gazety Olsztyńskiej" skontaktowała się matka nastolatka, który często korzysta ze ścieżki rowerowej biegnącej z bartoszyckich „działek" w kierunku Żydowa (DW 512).

— Około godziny 21:30 mój 15-letni syn jechał ścieżką rowerową w okolicy miejscowości Falczewo. Padał lekki deszcz, więc syn był skulony. Na wysokości obok motocrossu, przy znaku Natura 2000 poczuł, że piecze go broda. Okazało się, że nastolatek najechał na żyłkę lub linkę, zawieszoną pomiędzy drzewem a tablicą informacyjną. W pobliżu powstaje osiedle, co dodatkowo potęguje ruch na ścieżce. Korzysta z niej wielu mieszkańców Bartoszyc. Spacerują, chodzą z kijkami, ale także jeżdżą na rowerach, hulajnogach elektrycznych i deskorolkach.

— Na szczęście syn nie jechał szybko, a ponieważ padał deszcz, był również skulony. Boję się pomyśleć co by było, gdyby jechał wyprostowany... Szczęście trafiło to na brodę, a nie na szyję. Przecież mógł uszkodzić sobie krtań, a przy większej prędkości mógł — nie daj Boże — przeciąć sobie szyję — denerwowała się.

Fot. nadesłane

Dla sprawcy być może miał to być „świetny" dowcip. Jednak konsekwencje montowania linki lub żyłki mogą okazać się tragiczne w skutkach. Najechanie z dużą prędkością na tego typu przeszkodę może zakończyć się tragedią.

— Obrażenia są zależne od prędkości — mówi ratownik Daniel Rożko. — Przy niskiej może powstać rana powierzchowna lub głęboka z uszkodzeniem struktur dróg oddechowych, a nawet dużych naczyń. Przy dużych prędkościach może dojść do dekapitacji, czyli odcięcia głowy od tułowia.

To naprawdę ogromna bezmyślność i brak wyobraźni sprawcy.

Po publikacji artykułu na stronie internetowej „Gońca Bartoszyckiego" sprawą zajęła się policja. **DD**

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

mgr. inż.

Kazimierza Jastrzębskiego

Człowieka o wielkim sercu i życzliwości.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia

składają
Przewodniczący Rady
i Rada Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej
Izby Inżynierów Budownictwa

199922opb1-A -P

eprasa.pl a4e4133724

BĘDZIE TRZEBA ZACZĄĆ ŻYĆ POD PRĄD

Czy pogrążymy się w ciemnościach? Czy grozi nam blackout? Czy stracimy dostęp do prądu? Coraz więcej miast zaciska pasa i oszczędza energię elektryczną. To ostateczność, ale i konieczność, żeby mieć pewny stały dostęp do prądu.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Mamy prawie nieograniczony dostęp do wszystkich mediów, w tym do prądu, co bardzo nas rozpieściło. Trudno nam sobie wyobrazić, że raptem może zabraknąć energii elektrycznej. Do chwilowych awarii jesteśmy przyzwyczajeni, ale co w sytuacji, gdyby rzeczywiście nie było prądu dłużej?

— Jesteśmy słabo przygotowani na takie wydarzenie, żeby nie powiedzieć: wcale. Żyjemy obecnie lepiej niż królowie 200 lat temu, ale wyłącznie dlatego, że mamy prąd w gniazdku i tanie paliwa kopalne — mówi Krzysztof Lis, inżynier energetyki cieplnej w rozmowie z portalem energetyka24.pl. — Gdyby tego brakło, to nagle robimy powrót do przeszłości, i to głębokiej. Nie wiem, czy przeciętna polska rodzina ma dość świeczek, by udekorować jeden tort.

Czy grozi nam blackout?

Blackout to bardzo poważna elektroenergetyczna awaria systemowa. Czy może wydarzyć się w Polsce? 21 lipca nagle i bez wcześniejszego powiadomienia wyłączono bloki energetyczne: Połaniec, Opole, Kozienice, Bełchatów oraz Turów. Niedawno informowano także o przestojach, które miały miejsce w elektrowni Jaworzno. Polskie Sieci Elektroenergetyczne na Twitterze postanowiły jednak zdementować pogłoski o nadciągających blackoutach i uspokoić zdenerwowanych sytuacją obywateli: „Krajowy System Elektroenergetyczny pracuje stabilnie, zachowana jest także odpowiednia rezerwa w jednostkach wytwórczych. PSE na bieżąco monitorują pracę KSE, a według aktualnych analiz w najbliższych dniach nie powinny wystąpić problemy bilansowe".

Cała wanna wody

Zazwyczaj przerwa w dostawie prądu jest nagła i niespodziewana. To sytuacja, w której na dużym obszarze mamy do czynienia z dłuższą przerwą w dostawie energii elektrycznej. I do takiej niedługo może dojść w Poznaniu i w Warszawie. Warszawski ratusz otrzymał informację od operatora energii, że jest bardzo prawdopodobne, że będzie musiał uruchomić procedury reglamentacji energii. Jako pierwsi dotknięci nią będą najwięksi odbiorcy komercyjni, czyli fabryki, biurowce i centra handlowe. Mieszkańcy stolicy mogą na razie spać spokojnie.

Fot. pixabay

— Byliśmy dosyć blisko takiego blackoutu w ostatnich dniach, ratuje nas fotowoltaika, która daje najwięcej energii w tej porze dnia, kiedy jej najwięcej potrzebujemy. Z drugiej strony, jeśli będzie mało wody w rzekach, to myślę, że to może być gwoździem do trumny systemu elektroenergetycznego w Polsce. Jeśli do tego dodamy inne zagrożenia, jak brak węgla w elektrowniach, letni wzrost oporu w sieciach przesyłowych, to mamy gotowy scenariusz na blackout — tłumaczy Krzysztof Lis. — Pierwsza rzecz, którą należałoby zrobić, gdyby doszło do blackoutu, to napełnić wannę wodą. To się może wydawać idiotyczne, ale brak prądu będzie oznaczać — zwłaszcza w mniejszych ośrodkach — brak wody, więc dopóki jeszcze jest ciśnienie w sieci, dopóki działają zapasowe agregaty w zakładzie wodociągowym, to należy się zabezpieczyć i napełnić wodą wannę. Potem dobrze byłoby pójść do sklepu i kupić te rzeczy, których może nam w najbliższych kilku dniach brakować, a których z jakichś powodów nie mamy. Tu również liczy się pośpiech, bo za moment przestaną działać kasy fiskalne. Zgodnie z przepisami urządzenia te powinny mieć zasilanie awaryjne, więc będzie można coś kupić — oczywiście za gotówkę, bo terminale płatnicze działać nie będą. Na bankomaty nie ma co liczyć.

Gdy nie ma prądu, nie działają wszystkie urządzenie elektryczne — telewizory, lodówki, piekarniki, telefony stacjonarne, komputery. Na ulicach nie działa sygnalizacja świetlna. W dłuższej perspektywie kryzys dopada także stacje benzynowe, apteki, sklepy... Blackout oznacza więc kompletny paraliż życia, jakie znamy. Szczególnie groźna sytuacja jest latem, gdy włączone są systemy klimatyzacji hal, biur, magazynów, sklepów i domów, więc rośnie zapotrzebowanie na prąd.

Światła nie zabraknie

Prąd jest dziś na wagę złota. Podkreśla to Wojciech Dąbrowski, szef Polskiej Grupy Energetycznej. Stawia sprawę jasno i wzywa do oszczędzania energii, zapowiadając jednocześnie, że zimowe miesiące będą w Polsce „bardzo trudne" i że możemy spodziewać się blackoutu. Jest na to tylko jedna rada — oszczędzanie. Będzie więc trzeba zacząć żyć pod prąd. Dotyczy to nie tylko statystycznych Kowalskich, ale i miasta. Dlatego wiele z nich stawia na energooszczędność. Warszawa wymienia części latarni, podobne rozwiązanie stosuje też Koszalin, a Białystok inwestuje w panele fotowoltaiczne. Prąd ze słońca czerpie też budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie. Do tego dochodzą kilkusetprocentowe podwyżki cen za prąd i gaz, co powoduje, że dodatkowo samorządy jeszcze bardziej zaciskają pasa. Niektóre miasta gaszą latarnie uliczne czy rezygnują z oświetlenia budynków.

— Nie wyobrażam sobie, żebyśmy gdzieś w Olsztynie wyłączali energię, w szczególności na ulicach. To podstawowe zadanie gminy, że nie potrafię sobie wyobrazić Olsztyna bez światła. Oczekiwania mieszkańców są takie, żeby wszędzie było jasno — mówi Paweł Klonowski, olsztyński radny Platformy Obywatelskiej. — Podobają mi się natomiast latarnie ze światłami wędrującymi. One świecą pełną mocą tylko wtedy, kiedy wyczuwają ruch, w innym przypadku tylko lekko się żarzą, więc oszczędzają energię. Takie rozwiązania mamy na Łynostradzie, w parku Podzamcze, nad jeziorem Krzywym i w parku Nagórki-Jaroty.

— W mieście, tak jak w domu, trzeba szukać oszczędności — twierdzi Leszek Araszkiewicz, radny PiS. — Zamiast czterech żarówek, mogą świecić przecież tylko dwie...

A Patryk Pulikowski z Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego Urząd Miasta Olsztyna dodaje:

— Oczywiście sytuacja na rynku energii oraz surowców jest bardzo niepokojąca. Z naszych szacunków wynika, że choćby zakup energii elektrycznej na następny rok w grupie utworzonej przez Urząd Miasta Olsztyna może być nawet czterokrotnie droższy niż w tym roku. Na tę chwilę staramy się reagować racjonalnie i obserwujemy uważnie to, co się dzieje wokół. W razie potrzeby będziemy reagować na bieżąco. W bieżącym roku płacimy w przypadku oświetlenia ulicznego 409,3 zł netto za MWh, natomiast w przypadku budynków i instalacji to 437,7 zł netto za MWh. W minionym roku było to odpowiednio 265,5 zł oraz 287 zł — informuje.

MICHAŁ KORONOWSKI, RZECZNIK ZDZIT: NA TĘ CHWILĘ NIE JEST PLANOWANE CZASOWE WYŁĄCZANIE LATARNI. NA POCZĄTKU BIEŻĄCEGO ROKU ZREDUKOWANA ZOSTAŁA WARTOŚĆ STRUMIENIA ŚWIETLNEGO (W GODZ. 23-4) DO MINIMALNEJ WARTOŚCI WYMAGANEJ PRZEZ KLASĘ OŚWIETLENIA DANEGO TYPU DROGI. NATOMIAST KOSZT ENERGII ELEKTRYCZNEJ ZUŻYTEJ W OLSZTYNIE W ANALOGICZNYM OKRESIE OD STYCZNIA DO LIPCA WYNIÓSŁ W **2021** ROKU **2.158.211,22 ZŁ**, A W **2022** ROKU **2.616.661,85 ZŁ.**

WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH GUS W 2020 R. CAŁKOWITE ZUŻYCIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ W POLSCE WYNIOSŁO **157,1 TWH.** NAJWIĘKSZE WYKORZYSTANIE ENERGII ODNOTOWUJE SIĘ W WOJEWÓDZTWACH: MAZOWIECKIM ORAZ ŚLĄSKIM, NAJNIŻSZE W PODLASKIM, LUBUSKIM I WARMIŃSKO-MAZURSKIM.

W czwartkowym wydaniu pytamy samorządowców o ocenę konieczności oszczędzania energii elektrycznej

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 28 lipca 2022 r.

IGR-II.7820.1.4.2016

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735 ze zm.)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

zawiadamia o wydaniu **postanowienia z dnia 28 lipca 2022 r., znak: IGR-II.7820.1.4.2016, w sprawie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej** zawartej w decyzji Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr 07/16 z dnia 6 kwietnia 2016 r., znak: IGR-II.7820.1.4.2016, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania **„Budowa obwodnicy Nowego Miasta Lubawskiego w ciągu drogi krajowej nr 15"** w następujący sposób:

1) na stronie 3, tiret 11, w punkcie:

„B. Inwestycja realizowana będzie:
1) na działkach w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego: (...) – woj. warmińsko-mazurskie, gmina Kurzętnik, obręb 6 Kurzętnik – działki nr:"

zamiast działki: **„1657/2 (powstała z podziału 1657)"**
wpisano działkę: **„1657/1 (powstała z podziału 1657)".**

W związku powyższym informuje się, że z treścią postanowienia można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, pokój 329, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: **kkowalska@uw.olsztyn.pl** bądź telefoniczny: (89) 5232 538 (od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00).

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

84922otbr-A -P

eprasa.pl a4e4133724

SZUBIENICE: CMENTARZ ZAMIAST CENTRUM OLSZTYNA?

Jest nowa propozycja w sprawie olsztyńskich szubienic. Działacze społeczni z Olsztynka proponują przeniesienie pomnika na cmentarz jeńców wojennych w Sudwie. Ich zdaniem pomnik powinien pozostać na Warmii i Mazurach.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Pomnik został zbudowany w dużej części z granitu z pomnika w Tannenbergu — przypomina Bogumił Kuźniewski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka. — To jest dzieło sztuki wybitnego rzeźbiarza.

Zdaniem olsztyneckich działaczy pomnik, który jest związany z historią Warmii i Mazur, powinien pozostać w naszym regionie. Wywożenie go gdzieś, np. na Śląsk jest ich zdaniem bez sensu (pomnik ma trafić do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej).

— Mamy bardzo dobre miejsce dla niego, to cmentarz jeńców Stalagu IB Hohenstein na terenie Sudwy — mówi prezes TPO.

W Sudwie spoczywają prochy ponad 50 tysięcy jeńców zamęczonych w pobliskim obozie jenieckim w Królikowie. Stalag miał charakter międzynarodowy. Więziono w nim Polaków, Francuzów, Belgów, przedstawicieli kilkudziesięciu narodów Związku Radzieckiego, Żydów i Włochów. Przez obóz przeszło ponad 250 tys. żołnierzy. Duża część z nich zmarła.

— To właśnie ten cmentarz i jego otoczenie są odpowiednim miejscem na ustawienie wspomnianego pomnika, bo tutaj wymowa monumentu nabierze charakteru przestrogi. Na Sudwie spoczywają ofiary zbrodniczych systemów totalitarnych — czytamy w propozycji TPO. — A pomnik Xawerego Dunikowskiego stanowiłby odpowiednie memento dla ich losów i w żaden sposób nie mógłby być odebrany jako symbol triumfu.

— Ale do czego prowadzi totalitaryzm, szczególnie widzimy, patrząc teraz na Rosję, a wcześniej na Związek Radziecki i hitlerowskie Niemcy — mówi prezes Kuźniewski.

Autor: Halibutt/Wikipedia

W Sudwie znajduje się jeden z największych cmentarzy jeńców wojennych w Polsce

Od lat trwa dyskusja, co zrobić z pomnikiem, który stoi w centrum stolicy regionu i wychwala rosyjskich żołnierzy. Tych samych, którzy mordowali Polaków w Katyniu, zsyłali na Sybir. I którzy służyli systemowi, który zniewolili Polskę na kolejne dziesięciolecia. Środowiska patriotyczne od dawna domagają się usunięcia pomnika, który widnieje w rejestrze zabytków z przestrzeni publicznej. Wskazują na zakazane prawem symbole totalitarne, które widnieją na pomniku, czyli sierp i młot.

Problem usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej Olsztyna stał się znowu aktualny po rosyjskiej agresji na Ukrainę. Prezydent Olsztyna zdecydował ostatecznie, że pomnik zostanie opatrzony historycznym komentarzem (to już się stało) i pozostanie na swoim miejscu. Z kolei wojewódzki konserwator zabytków chce go przenieść do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej, gdzie już nawet przygotowano dla niego miejsce. Nim jednak to się stanie, konserwator musi czasowo zająć pomnik, aby przekazać go muzeum. Specjalne postępowanie w tej sprawie wszczął w czerwcu tego roku.

Działacze TPO zapowiadają, że skierują oficjalne pisma w sprawie przeniesienia pomnika do Sudwy do konserwatora zabytków, wojewody i prezydenta Olsztyna. Liczą, że władze Olsztynka też wystąpią w tej sprawie do prezydenta Olsztyna, bo właścicielem pomnika jest dzisiaj nadal miasto.

Z kolei cmentarz w Sudwie jest w gestii władz Olsztynka, ale też pod pieczą wojewody.

— Przeanalizujemy tę inicjatywę, być może skonsultujemy się też z mieszkańcami, co sądzą na ten temat, bo doskonale wiemy, że sprawa pomnika budzi wiele kontrowersji — mówi Robert Waraksa, niedawno wybrany nowy burmistrz Olsztynka. — Jednak nawet jakbyśmy wystąpili z taką inicjatywą, to są instytucje, które musiałyby podjąć decyzję w tej sprawie. Ale na pewno rozważymy tę propozycję.

Od lat o usunięcie pomnika z naszej przestrzeni publicznej walczy działacz społeczny i były działacz antykomunistyczny Wojciech Kozioł, który nieraz już pomnik obwieszał banerami. Wszystko po to, by zwrócić uwagę, że sowiecki sołdat wciąż triumfuje w Olsztynie i czas zrzucić go z cokołów, bo o żadnej wdzięczności i wyzwoleniu nie może być tu mowy. — Ten pomnik to bijące po oczach kłamstwo — mówi Wojciech Kozioł.

— Nie wiem, czy to najlepszy pomysł — ocenia propozycję olsztyneckich działaczy Wojciech Kozioł. — Na pewno od strony ekonomicznej to tańsze rozwiązanie niż transport pomnika na Śląsk. Ale przeniesienie go na cmentarz nic nie zmieni. Pomnik dalej będzie stał i gloryfikował czerwonoarmistów, sławił triumf sowieckiego żołnierza. Ten sam pomnik, to samo dzieło, tylko że w innym miejscu.

Zdaniem Władysława Kałudzińskiego — prezesa Stowarzyszenia „Pro Patria", który też walczy od lat o usunięcie pomnika — jego miejsce jest wśród innych reliktów dawnego systemu. — Czyli w Muzeum PRL-u — kto chce, niech go tam ogląda — przekonuje.

Jak wspomnieliśmy, po kontroli służb konserwatora zabytków, która wykazała zły stan techniczny pomnika, wojewódzki konserwator zabytków wszczął postępowanie administracyjne w sprawie czasowego zajęcia obiektu do czasu usunięcia zagrożenia i przekazania go do muzeum. 9 sierpnia miną dwa miesiące od tego momentu. Decyzji jeszcze nie podjął.

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki ewidencyjnej nr 34/2

o powierzchni 0,7995 ha, położonej w obrębie Gierłoż.

Działka ewid. nr 34/2 o pow. 0,7995 ha, położona w obrębie Gierłoż, stanowi własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL1O/00021553/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonym prawem rzeczowym ani hipoteką.
Przeznaczona do sprzedaży działka nr 34/2 położona jest w południowo-wschodniej części miejscowości Gierłoż. W bezpośrednim sąsiedztwie działki znajdują się grunty rolne oraz kompleks leśny. Dojazd do działki z centrum wsi drogą asfaltową, następnie około 300 m drogą szutrową. Działka o kształcie zbliżonym do kwadratu. Położona na terenie płaskim, porośnięta trawą. Działka wykorzystywana była jako boisko do piłki nożnej. Sklasyfikowana jako Bz – tereny rekreacyjno-wypoczynkowe. W pobliżu działki znajdują się sieci: elektroenergetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna oraz telekomunikacyjna.
Brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowej działki.

Cenę wywoławczą do I przetargu dla działki położonej w obrębie Gierłoż, oznaczonej numerem 34/2, o powierzchni 0,7995 ha, ustala się w wysokości 67.400,00 zł (słownie: sześćdziesiąt siedem tysięcy czterysta złotych).

Wadium ustala się w wysokości 7.000,00 zł (słownie: siedem tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 9 września 2022 r. o godz. 10^{00} w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy (sala nr 401).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych, z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, **którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 7.000,00 zł w terminie do dnia 5 września 2022 r. włącznie** w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8^{00}-14^{00}) lub na konto Gminy Ostróda, Powiślański Bank Spółdzielczy, 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020 – **za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego.** W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obrębu.

Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości w miejscowości Gierłoż w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od dnia 3.08.2022 r. do 9.09.2022 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl, a wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w „Gazecie Olsztyńskiej" dnia 3.08.2022 r.
Informacje tel.: (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

19722stzo-a-M

eprasa.pl a4e4133724

OSP GRONOWO ELBLĄSKIE ZAPRASZA DO GRY

To nie jest zwykła planszówka. Ta gra to podróż do świata, w którym strażacy walczą z różnego rodzaju żywiołami. „Próby Ognia" nie znajdziecie w sklepach, ale jej egzemplarz może trafić do każdej młodzieżowej drużyny pożarniczej. Jak?

Fot. OSP Gronowo Elbląskie

Ambasadorzy gry z Gronowa Elbląskiego odwiedzili jednostki OSP w Braniewie, Fiszewie, Zwierznie, Żurawcu i Fromborku. Teraz zapraszają do kontaktu kolejnych opiekunów młodzieżowych drużyn pożarniczych

Misją każdej ze służb mundurowych, w tym także strażaków ochotników, jest niesienie pomocy innym. Jednak działania naszej jednostki OSP Gronowo Elbląskie nie zaczynają i nie kończą się jedynie na tym. Staramy się działać również na rzecz społeczeństwa — edukując, szkoląc i biorąc udział w akcjach niekoniecznie związanych z wyjazdami do działań gaśniczo-ratowniczych — przekazują Katarzyna Musionek i Anna Woźniak z OSP w Gronowie Elbląskim.

Ich jednostka, co jest niezwykłym wyróżnieniem, pełni ostatnio bardzo ważną funkcję.

— Zostanie ambasadorem „Próby Ognia" było i jest nadal dla nas ogromnym wyróżnieniem, tym bardziej że jako jedyni z jednostką OSP Brojce jesteśmy ambasadorami gry na północy Polski — informują druhny.

Czym jest „Próba Ognia"? To gra planszowa stworzona przez Fundację Orlen, która — zwłaszcza w dobie smartfonów — jest ciekawą formą spędzania wolnego czasu — szczególnie dla młodzieży.

— „Próba Ognia" przenosi graczy do świata walki strażaków z różnego rodzaju żywiołami. Warto podkreślić, że przedmiotowa planszówka nie jest dostępna w regularnej sprzedaży. Fundacja Orlen stworzyła program Ambasadorów „Próba Ognia". Zgłoszenia napływały z całej Polski, kryterium kwalifikacyjnym było przedstawienie dotychczasowej pracy z młodymi strażakami. Ostatecznie wyróżnionych zostało 10 jednostek, które w kwietniu 2022 roku uczestniczyły w szkoleniu instruktażowym gry „Próba Ognia" w Warszawie — relacjonują Katarzyna i Anna.

„Próba Ognia" powstała z myślą o młodzieżowych drużynach pożarniczych.

— W trakcie rozgrywki gracze muszą zmierzyć się z wieloma wyzwaniami, a głównym celem jest zwalczenie żywiołu przez strażaków. Jesteśmy dumni, że młodzież, z którą mieliśmy okazję przeprowadzić rozgrywki, odłożyła telefony na bok i usiadła wspólnie do stołu, by niejednokrotnie zagrać w planszówkę — przyznają druhny z OSP Gronowo Elbląskie.

I podkreślają: — Bycie ambasadorem limitowanej gry postawiło przed nami przyjemne zadanie, jakim jest odwiedzanie jednostek, przy których funkcjonują MDP. W czasie spotkań mamy okazję przekazać innym zasady tej, wbrew pozorom, niełatwej gry. Dużą zaletą jest też możliwość zaszczepienia w innych przysłowiowego bakcyla na powrót do klasycznych gier planszowych. Kolejnym niewątpliwym plusem jest integracja młodzieży z różnych jednostek, która w przyszłości może zaowocować współpracą na różnych płaszczyznach.

Do tej pory ambasadorzy gry z Gronowa Elbląskiego odwiedzili jednostki OSP w Braniewie, Fiszewie, Zwierznie, Żurawcu i Fromborku.

— Każdej jednostce przekazaliśmy naszą wiedzę dotyczącą gry i jej zasad w praktyce, a na koniec przekazaliśmy na rzecz każdej z nich egzemplarz „Próby Ognia". Otrzymanie gry jest możliwe tylko w wyniku konkursów organizowanych przez Fundację Orlen, ale też dzięki zaproszeniu do swojej jednostki ambasadora gry „Próba Ognia". Serdecznie zapraszamy do kontaktu opiekunów z województwa warmińsko-mazurskiego i pomorskiego, którzy chcieliby, aby członkowie ich młodzieżowych drużyn pożarniczych również mieli szansę zmierzyć się w walce z żywiołami oraz otrzymać egzemplarz wyjątkowej „Próby Ognia" — przekazują Katarzyna Musionek i Anna Woźniak z OSP w Gronowie Elbląskim. **KK**

Z WIZYTĄ W OSP KRZEWSK

Fundusz Sprawiedliwości wspiera wszystkie jednostki w Polsce, które uczestniczą w krajowym systemie ratownictwa gaśniczego i ratują ludzkie życie.
Politycy Solidarnej Polski Tadeusz Cymański i Michał Gzowski w zastępstwie ministra sprawiedliwości przyjechali do Krzewska (gmina Markusy, powiat elbląski), aby dokonać przeglądu sprzętu strażackiego, który został zakupiony m.in. dzięki wparciu ze wspomnianego funduszu. Dorota Wasik, pani wójt gminy Markusy, w imieniu mieszkańców i druhów OSP z gminy Markusy przekazała podziękowanie za współpracę z ministerstwem sprawiedliwości. M.in. dzięki wsparciu z Funduszu Sprawiedliwości wszystkie sześć jednostek OSP z gminy Markusy może cieszyć się z nowych wozów lub sprzętu strażackiego.
— Jest to bardzo ważne, aby sprzęt posiadany przez strażaków był sprawny i zawsze gotowy do użycia — to zwiększa bezpieczeństwo każdego mieszkańca gminy Markusy i powiatu elbląskiego — powiedziała Dorota Wasiak. Pani wójt wyraziła też nadzieję na dalszą owocną współpracę z ministerstwem sprawiedliwości. **EG**

eprasa.pl a4e4133724

CZY OLSZTYN MOŻE BYĆ BARDZIEJ KOLOROWY?

Pod Olsztynem jest coraz więcej wesołych i kolorowych przystanków autobusowych. Maluje je między innymi Anna Wojszel, grafik komputerowy i artystka. Pisaliśmy o tym we wczorajszej Gazecie. Może warto ten pomysł przenieść do Olsztyna? Dzisiaj pytamy o to olsztyńskich radnych.

Kiedyś były odrapane i straszyły swoim wyglądem. Teraz aż zachęcają, aby usiąść. I robią to nie tylko pasażerowie, ale też turyści. Pierwszy bodaj taki nietypowy przystanek powstał w podolsztyńskich Skajbotach. Nie był jednak malowany, ale zapoczątkował modę na odnawianie wiejskich przystanków autobusowych. Powstała tam „przytulna chatka" ze stołem, krzesłami i zegarem na ścianie.

Teraz takich wesołych przystanków w powiecie olsztyńskim i nie tylko tam jest coraz więcej. Kilkanaście z nich pomalowała Anna Wojszel.

Artystka pomalowała już czternaście przystanków, zdobiąc je warmińsko-mazurskimi motywami nawiązującymi do historii regionu. Motywem przewodnim jest także lokalna natura, trawy, kwiaty, ptaki czy ważki. Takie przystanki wzbudzają pozytywne emocje. Co ważne, rzadko niszczą je wandale. No i dzięki nim ludzie dowiadują się więcej o swoim regionie, jednoczą się, ale także czują wspólnotę, wiedząc, że w ich wsi powstało wyjątkowe miejsce. Czy takie malowane przystanki nie mogłyby też powstać w Olsztynie? Co o takiej inicjatywie myślą olsztyńscy radni? Czy forma regionalnych malowideł wpasowałby się w estetykę miejskiego wystroju? A może na olsztyńskich wiatach powinny pojawić się inne ozdoby ubarwiające szare ulice, które nakłonią mieszkańców do zatrzymania się na chwilę...?

ZDANIEM RADNYCH

— Można dyskutować o zmianie wyglądu olsztyńskich przystanków. Nie chciałbym jednak, aby ich ściany zostały tak po prostu pomalowane w motywy roślinne — mówi radny Mirosław Arczak. — Wolałbym, aby wiaty autobusowe pokrywała prawdziwa roślinność. Przykład takiego rozwiązania, czyli tzw. zielony przystanek, mamy na ulicy Partyzantów. Jako radny już nieraz postulowałem powielenie takich zielonych przystanków w innych częściach Olsztyna. Są one efektowną ozdobą, a jednocześnie rośliny poprawiają mikroklimat i sprzyjają redukcji ilości betonu w przestrzeni miasta — mówi radny. I dodaje: — Wydaje mi się, że dobrze dobrana roślinność pasuje do każdego otoczenia. Nigdy nie jest jej za dużo. Zazwyczaj wokół wiejskich przystanków zieleni jest naturalnie więcej niż w miastach. Dlatego tamte wiaty mogą służyć jako baza do malowania na nich ozdobnych motywów. W mieście natomiast problemem jest deficyt zieleni.

Wiejskie przystanki są zazwyczaj betonowe, ich specyfika pozwala na umieszczenie na nich farby. Co innego ze szkłem czy pleksi. Wiaty w mieście zdecydowanie różnią pod względem technicznym od tych wiejskich. Czy ten aspekt tworzy barierę w zdobieniu miejskich wiat?

— Co do malowania miejskich przystanków, mam wątpliwość techniczną. Na betonowych przystankach starego typu farby dobrze się trzymają, ale obawiam się, że na przystankach ze szkła i pleksi trwałość takich ozdób byłaby znacznie mniejsza. Dodatkowo chodzi też o względy bezpieczeństwa — przezroczyste ściany przystanków pozwalają widzieć, co się dzieje dookoła. Pomalowane ściany byłyby nieprzejrzystą barierą — twierdzi radny.

— Specyfika naszych przystanków jest taka, że nie da się ich pomalować, a nawet nie powinno.

https://www.facebook.com/Jeziorany-Ozna-Dobrych-Wibracji

Anna Wojszel na przystanku w Kabinach (powiat olsztyński)

Transport publiczny w mieście i jego masowość jest zupełnie inna niż w małej miejscowości. Te przystanki muszą być przede wszystkim bezpieczne, zapewniać schronienie i informację, dlatego też mają swoją określoną formę — uważa Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta.

— Gdyby można było technicznie temu sprostać, jeśli byłaby możliwość stworzenia czegoś podobnego do malunków betonowych przystanków na szybach wiat — to jestem jak najbardziej za — mówi radna Ewa Zakrzewska. — Ogłosiłabym konkurs na malowanie przystanków. Ciekawe byłyby malunki nawiązujące do danych dzielnic czy ulic miasta, motywy przyrody, a gdyby do tego doszedł aspekt historyczno-edukacyjny, to jeszcze lepiej. Taki projekt można zgłosić do OBO, ponieważ wpasowałby się w inicjatywę budżetu obywatelskiego — dodaje.

SĄ INNE MOŻLIWOŚCI

— Przystanki w okolicach Olsztyna są czymś pozytywnym. Są bardziej szanowane przez mieszkańców i nie są niszczone przez wandali. Kolorowe przystanki mają ogromną wartość w małych wsiach. W Olsztynie jednak forma przeszklonych wiat uniemożliwia ich malowanie. Mimo to opcji jest znacznie więcej — od instalacji artystycznych, rzeźbiarskich, po murale. Wiaty są także wyposażone w gabloty, które mogą służyć do ekspozycji plakatów. W zależności od inicjatywy mogą to być plakaty informacyjne, ale też zapraszające na wydarzenia, ozdobne lub edukacyjne — wyjaśnia Robert Szewczyk.

— Przystanek na ulicy Partyzantów jest tylko jednym z możliwych „zielonych" rozwiązań. On może być zielony tylko z nazwy, a tak naprawdę zachwycać mnogością kolorów. Pani Ogrodnik Miejska zapewne bardzo by się ucieszyła, gdyby tylko dostała pole do popisu i odpowiedni budżet na zaprojektowanie takich kolorowych wiat autobusowych. Na zielonym przystanku „pracować" może nawet dach pokryty odpowiednimi trawami, a rośliny pokrywające ściany mogą być bujne i różnokolorowe. Zamiast malowania przystanków w mieście chętniej widziałbym na nich więcej roślinności dającej ozdobę i kolory — podsumowuje Mirosław Arczak.

— Istnieją różne formy innowacyjnych przystanków m.in. z zielonymi dachami lub pokryte fotowoltaiką. Jeśli chodzi o sztukę na przystankach miejskich, być może ktoś wymyśli odpowiednią jej formę, by mogła się pojawić na wiatach w mieście. Jakiś czas temu strofy wierszy pojawiały się na chodnikach i w autobusach. Można znaleźć wiele ciekawych tego typu inicjatyw, gdzie na ulicę trafia sztuka, z którą można się z nią zderzyć w nieoczywisty sposób i w nieoczywistym miejscu. Jeśli byłaby taka możliwość, to jestem za pojawieniem się tego typu prac również w Olsztynie — mówi Robert Szewczyk.

OLSZTYN STREET ART GARDEN

Co na to sama artystka, która odpowiedzialna jest za ozdobienie warmińsko-mazurskich wiejskich tras przystankowych?

— Podczas projektu „Wiocha w Mieście" brałam udział w konkursie Olsztyn Street Art Garden. Odmieniłam wtedy jeden z olsztyńskich przystanków, położony na przeciwko Teatru Jaracza — opowiada Anna Wojszel. — Na wiacie pojawiły się plansze owadów warmińskich, a kolejną ścianę zrobiłam z żywych liści. Mieszkańcy podchodzili i dziwili się, pytając, czy są one na pewno prawdziwe. Mam również pomysł i bardzo chciałam wejść także w przystanki olsztyńskie. Biorąc udział w konkursie Street Art Garden, początkowo myślałam o przystankach w centrum miasta, podłużnych, tramwajowych. Marzyło mi się wykonać tam dużą instalację, niestety nie dostałam na to zgody. Przystanki te były jeszcze na gwarancji. Teraz już nie są. Jak mówi Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT — okres trwałości projektu zakończył się w ubiegłym roku.

— Materiał wiat nie jest dla mnie przeszkodą. Na przystankach szklanych i plexi proponowałam kiedyś po prostu wydruki na folii klejone dwustronnie (by grafika była widoczna z dwóch stron) z wykorzystaniem moich projektów graficznych z elementami przyrodniczymi. Jestem grafikiem komputerowym od 20 lat. Jestem również aplikatorem folii, czyli zajmuję się oklejaniem różnych powierzchni, np. samochody czy witryny — mówi Anna Wojszel.

— Oczywiście, że wciąż wyrażam chęć na ozdobnie olsztyńskich przystanków. Świetnie byłoby to zrobić. Jest to moim marzeniem, by przystanki w Olsztynie były „pomalowane" — mówi Anna Wojszel, odpowiadając na pytanie, czy nadal byłaby zainteresowana taką inicjatywą w naszym mieście.

ANNA GŁAZEK

eprasa.pl a4e4133724

ZAGRAJĄ DLA WALCZĄCEJ UKRAINY

Już w sobotę (6 sierpnia) o godz. 12:00 na stadionie miejskim w Nidzicy zmierzą się drużyny parlamentarzystów i samorządowców. Nie będą jednak grać przeciwko sobie, ale razem, dla naszych sąsiadów zmagających się z rosyjskim agresorem.

Ten mecz wymyślił Leszek Dublaszewski, prezes Fundacji Olsztyński Laur Sportowy. — Nie możemy być obojętni wobec tego, co się dzieje w Ukrainie. Nie możemy tego zaakceptować i przejść obojętnie. Musimy w miarę naszych możliwości pomagać i pamiętać — zaznacza Leszek Dublaszewski.

To on podjął decyzję, że to wydarzenie, w którym udział wezmą też sportowcy, odbędzie się właśnie w Nidzicy. Dlaczego tam?

Bo Leszek Dublaszewski ma bardzo dobre doświadczenia we współpracy z nidzickim samorządem i instytucjami sportowymi. — Tu czuję się fantastycznie. Mieszkańcy są otwarci na imprezy sportowe, chętnie biorą w nich udział. — W latach 2004-2008, kiedy byłem przewodniczącym Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego, organizowaliśmy w Nidzicy wiele finałów zawodów w różnych dyscyplinach sportu. W 2010 roku, gdy było uroczyste otwarcie waszej pięknej hali sportowej, OKPR Warmia Traveland, którego byłem dyrektorem, zorganizowałem turniej piłki ręcznej z udziałem zespołów superligi o puchar burmistrza Nidzicy. Ponownie w roku 2013 miałem przyjemność wspólnie z MOSIR-em i Centrum Usług Wspólnych organizować akcję Stop Otyłości, w której brała udział również Joanna Jędrzejczak. Było ogromne zainteresowanie — mówi Leszek Dublaszewski.

Pomysłodawca meczu nawiązał kontakt z burmistrzem Jackiem Kosmalą i dyrektorem MOSiR-u. Jego pomysł został entuzjastycznie przyjęty, zaakceptowany, i przygotowania idą pełną parą. — Dzięki panu burmistrzowi i jego służbom, na pewno ze wszystkim zdążymy — zapewnia. — Serdecznie zapraszam mieszkańców Nidzicy i całego regionu na to wydarzenie. Zapraszam wszystkich, którzy chcą wesprzeć walczącą Ukrainę. Pieniądze można będzie wpłacać na specjalne konto — dodaje Leszek Dublaszewski.

— Zawsze chętnie włączamy się w akcje charytatywne — mówi burmistrz Nidzicy Jacek Kosmala.

— Tym razem będziemy zbierać środki na rzecz Ukrainy, która potrzebuje naszej pomocy. Dziękujemy panu Leszkowi Dublaszewskiemu, który złożył nam propozycję zorganizowania meczu pomiędzy parlamentarzystami a samorządowcami. Myślę, że będzie to świetna zabawa, a przy okazji zbierzemy pieniądze dla naszych sąsiadów. Chcemy pokazać innym, że solidaryzujemy się z narodem ukraińskim. Fajnie, że będzie to na sportowo, na wesoło. Będą dodatkowe atrakcje dla rodzin. Dzieci będą mogły pozjeżdżać na dmuchanych zjeżdżalniach oraz uczestniczyć w zabawach przygotowanych przez MOSiR. Old Boye zapowiadają, że przygotują jedzenie z grilla. Najważniejsze w tej sportowej imprezie będzie to, że się integrujemy po to, żeby pomóc innym. Podczas meczu wolontariusze będą zbierali pieniądze do puszek na rzecz Ukrainy.

fot. wikipedia
Adam Seroczyński

fot. źródło: FB Marcin Możdżonek
Marcin Możdżonek

fot. Andrzej Sprzączak
Adam Zejer

SEROCZYŃSKI, MOŻDŻONEK, ZEJER

Udział w meczu zapowiedzieli między innymi dwaj znani sportowcy: Adam Seroczyński i Marcin Możdżonek.

— Karierę kajakarza już zakończyłem. Obecnie jestem wiceprezesem Polskiego Związku Kajakarskiego. Nigdy nie grałem zawodowo w piłkę nożną. Amatorsko też dawno nie grałem. Ostatni mecz, jaki rozegrałem miał także charakter charytatywny. Będę wspierać w grze drużynę parlamentarzystów. Dostałem taką propozycję i chętnie ją przyjąłem. Myślę, że wstydu nie będzie. Nidzicę znam, często tu przyjeżdżam, więc chętnie na mecz przyjadę — powiedział nam Adam Seroczyński, kajakarz, medalista Igrzysk Olimpijskich z Sydney, medalista MŚ, mistrz Europy i mistrz Polski.

— Dostałem zaproszenie na ten mecz i je przyjąłem. Udział w takim wydarzeniu może przyciągnąć ponownie uwagę ludzi do wojny w Ukrainie, bo konflikt ten nieco już nam spowszedniał. Trzeba pomagać, więc myślę, że zorganizowanie takiego wydarzenia to bardzo dobry pomysł. Ja już nie jestem czynnym sportowcem od 3 lat. W piłkę nożną nie grałem. Mój udział w tym meczu będzie symboliczny. Będę się starał strzelić gola, ale to zależy od tego, czy koledzy będą mi podawać piłkę — mówi Marcin Możdżonek, mistrz świata, Europy i Polski.

— Pan Dublaszewski zaprosił mnie do gry w tym meczu. Będę wspierał parlamentarzystów. Podjąłem decyzję, więc na pewno zagram najlepiej jak potrafię. Będę robił wszystko, aby ten mecz wygrać. Lubię grać, to moja pasja i gram po to, aby zwyciężać. Jestem bojowo nastawiony. Myślę, że weźmiemy przeciwnika z marszu. Ja zawsze grałem na pozycji pomocnika rozgrywającego i mam nadzieję, ze tak zostanę ustawiony. Jeśli nie, to sam znajdę sobie najlepszą pozycję do rozgrywania meczu. Sam mało goli zdobyłem, ale do zdobycia wielu przyczyniłem się, podając piłkę w odpowiednim momencie. Jeśli jednak zajdę się bezpośrednio przed bramką i będę miał piłkę, to będę strzelał — mówi piłkarz Adam Zejer, były pięciokrotny reprezentant Polski, niegdyś zawodnik między innymi Stomilu Olsztyn, obecnie trener MKS Start Nidzica.

UKRAINA MUSI WYGRAĆ

— Stworzyłem zespół samorządowców. Nikt nie odmówił gry. Opracowałem strategię meczu: dokładnie rozgrywać piłkę, być przy piłce jak najdłużej i strzelać gole. Jest 20 zawodników, więc będą zmiany, krótki odpoczynek i powrót na boisko. Mecz ma charakter towarzyski, ale przeciwnik, jak na taki mecz, jest bardzo wymagający. Postaramy się stworzyć dobre widowisko. Mamy wielu ciekawych dobrych zawodników z dobrą przeszłością piłkarską, którzy potrafią się przypomnieć z dobrej strony. Gramy 2x30minut. W drużynie są reprezentanci wszystkich gmin naszego powiatu — mówi Andrzej Arcyz, trener drużyny samorządowców.

> POCZĄTEK MECZU W SOBOTĘ (6 SIERPNIA) O GODZ. 12:00 NA STADIONIE MIEJSKIM W NIDZICY

— Bardzo chętnie biorę udział w akcjach charytatywnych. Kiedyś grałem dużo więcej w piłkę, a podczas grania czasem trzeba być tez bramkarzem. Najważniejsze zwycięstwo to to, które ma odnieść Ukraina w walce z najeźdźcą, i ja w to zwycięstwo wierzę. Nasz mecz na wymiar symboliczny. Chodzi o dobrą zabawę połączoną z pomocą naszym sąsiadom — mówi Paweł Przybyłek, wicestarosta nidzicki.

HALINA ROZALSKA

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Zachęcamy do nadsyłania zdjęć miejsc, w których mieszkacie, które zwiedzaliście, w których odpoczywaliście... Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztyńska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor). Na zdjęciu krużganek w Świętej Lipce (autor: Ewa Surażyńska).

REKLAMA
Dr n. med. JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)
17122otbr-A-P

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED
17222otbr-A -P

REKLAMA
Dr n. med. PIOTR MALINOWSKI
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
• Diagnostyka i badanie chorób naczyń
• Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia
ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00
KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30
Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15
9422otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
1322otbr-a-M

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2222otbr-a-M

eprasa.pl a4e4133724

XI Festiwal Kultury Mazurskiej

Sorkwity

11-14 sierpnia 2022r.

11-12 sierpnia 2022r.

Teren przy Gminnym Ośrodku Kultury w Sorkwitach

Godz. 8.00 - Warsztaty rzeźbiarskie i malarskie

12 sierpnia 2022r.

Stołówka szkolna w Szkole Podstawowej w Sorkwitach

Godz. 13.00 - Warsztaty kulinarne

13.08.2022r.

„Stodoła" - Parafia Ewangelicko-Augsburska w Sorkwitach

Godz. 10.00 - Start Rajdu Motocykli
Zabytkowych Mazurskim Traktem
„Bractwa Motocyklowego Galindia"
Godz. 11.00 - Śpiewa Maja Krysiak - uczennica SP w Sorkwitach
Godz. 11.15 - Uroczystość otwarcia XI Festiwalu Kultury Mazurskiej
Godz. 11.30 - Wręczenie medalu im. Dr. Kurta Obitza
dla Ks. Krzysztofa Mutschmanna
Godz. 12.15 - Prelekcja „Klimaty mazurskie w przewodnikach"
- Wojciech Kujawski
Godz. 13.00 - Zespół „Bis Canto"
Godz. 13.30 - Wywiad z Pastorami - Krzysztof Mutschmann, Piotr Mendroch
Godz. 17.00 - „Mazury poezją pisane" - Hanna Szymborska
Godz. 17.30 - Zespół Pieśni i Tańca „WARMIA"
Godz. 19.00 - Cezary Makiewicz

14.08.2022r.

Scena plenerowa przy Szkole Podstawowej w Sorkwitach

Godz. 11.00 - Śpiewa Maja Krysiak - uczennica SP w Sorkwitach
Godz. 11.15 - Otwarcie święta folkloru i rzemiosła artystycznego
Godz. 11.20 - Wystepy przedszkolaków - „Słoneczko" w Sorkwitach
Godz. 11.50 - Gwiazda Festiwalu - Studio Wokalne „Sukces"
pod kierownictwem Pani Agaty Dowhań
Godz. 13.00 - „Czerwony Kapturek" - Występy uczniów ze Szkoły
Podstawowej w Choszczewie
Godz. 13.30 - Podsumowanie pleneru rzeźbiarskiego
Godz. 14.00 - Występy zespołów folklorystycznych:
„Sterławiacy" , „Mazurskie Babki" , „Folk Kapela" ,
„Pieckowianie" , „Jesienne Kwiaty" - Uniwersytet III Wieku
Godz. 19.00 - Dyskoteka
Godz. 22.00 - Pokaz sztucznych ogni

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

Konkursy:

Fotograficzny: „Skarby mazurskiej przyrody"
Kulinarne: „Mazurskie danie"
„Mazurski deser"
„Przekąska z rybką"
Inne: „Mazurskie kwiecie z łąk i ogrodów"
„Najpiękniejsze stoisko sołeckie" ,
„Najpiękniejsze stoisko rzemieślnicze"
„Maskotka festiwalu"

Animacje i konkursy dla dzieci

Warsztaty garncarskie - Adam Murach
Warsztaty tkackie - Anna Bałdyga
Artystka Ludowa

Wystawy:

Pokonkursowa fotograficzna
„Skarby Mazurskiej Przyrody"

FESTIWAL KULTURY MAZURSKIEJ SORKWITY

Zrealizowano przy pomocy finansowej Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Współfinansowane ze środków Lokalnej Grupy Działania „Mazurskie Morze"

PATRONAT HONOROWY
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin

STOWARZYSZENIE KULTURALNE BOGACTWO MAZUR

„Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"

eprasa.pl a4e4133724

BARDZO ZAJĘTY CZŁOWIEK

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

Sylwester Kasprowicz, dokładnie 28 listopada 2014 roku, w dzień swoich 25 urodzin złożył ślubowanie i został radnym gminy Rybno.

— Zatem minęło już prawie 8 lat, które przyniosły wiele pozytywnych doświadczeń, możliwość współpracy z wieloma wspaniałymi ludźmi z terenu gminy Rybno na rzecz rozwoju naszej lokalnej społeczności, a także mnóstwo nowych inwestycji oraz wydarzeń, które zmieniają wizerunek naszej gminy — mówi Sylwester Kasprowicz, po czym dodaje: — To też okres, w którym trzeba było podejmować trudne decyzje czy szybko reagować na problemy, które się pojawiały. Młody wiek nie oznacza, że nie można skutecznie działać jako mieszkaniec i zarazem radny w swojej miejscowości, gminie.

I jego działania zdecydowanie potwierdzają, że można zrobić bardzo wiele dla innych, bez względu na wiek. Sylwester Kasprowicz jest urodzonym społecznikiem. Od 2012 roku prowadzi grupę społeczną o nazwie „W Rękach Młodych", która w tym roku obchodziła swoje 10-lecie działalności, a przez te wszystkie lata zorganizowała na terenie gminy Rybno ponad 150 akcji społeczno-charytatywnych.

— Niedawno pomogliśmy Lence z Hartowca i zebraliśmy dla niej potrzebne środki na rehabilitację. To grupa, która pomogła wielu osobom, która wspiera sport i kulturę. Myślę, że już 10 lat temu mieszkańcy zauważyli mój zapał do pracy na rzecz naszej małej ojczyzny, dali mi szansę, później w 2018 roku kolejną, i to właśnie dzięki nim każdego dnia mam szansę się rozwijać i tu działać — mówi młody, ambitny radny gminy Rybno.

TRZY PEREŁKI

Sylwester Kasprowicz jest bardzo aktywnym samorządowcem, pełnym energii, zaangażowania, pomysłów i chęci do działania. Stara się uczestniczyć w każdej sesji, spotkaniu, wydarzeniu, które dotyczą gminy Rybno. Tworzy nowe kreatywne rzeczy, które zachęcają mieszkańców do wychodzenia z domu – tj. Gala Sportu i rywalizacje biegowe czy rowerowe.

— Jestem członkiem komitetu, który założył sobie cele i te cele chce realizować. Udało się zrobić już bardzo wiele: deptak edukacyjny wokół jeziora w Rybnie, edukacyjny pomost w Szczuplinach, okno na jezioro w Grądach, pomost i plażę nad jeziorem Zarybinek w Rybnie czy sezonową atrakcję – wodny plac zabaw, którego byłem pomysłodawcą, a środki na ten cel pozyskaliśmy w dużym stopniu z Lokalnej Grupy Działania – Ziemia Lubawska, której jestem członkiem. To wszystko poprawiło wizerunek naszej gminy, a przede wszystkim poszerzyło ofertę turystyczną. Celem naszego komitetu, który został zrealizowany na początku naszej pierwszej kadencji, było wprowadzenie funduszu sołeckiego — opowiada Sylwester Kasprowicz, który bynajmniej nie zamierzą osiąść na laurach: — Te wydzielone środki z budżetu gminy Rybno dla każdego sołectwa poprawiły ich samodzielność i funkcjonowanie. Mieszkańcy decydują, a następnie własnymi siłami realizują zamierzone inwestycje – są trzy perełki w naszej gminie, które można pokazywać jako przykłady na wykładach o funduszu sołeckim – deptak wokół zbiornika wodnego w Żabinach, boisko trawiaste w Dębieniu oraz oświetlenie ścieżki pieszo-rowerowej z Rybna do Dębienia. Inwestujemy sukcesywnie w oświatę, ochotnicze straże pożarne, termomodernizujemy budynki pożytku publicznego (szkoły, ośrodek zdrowia i GOPS czy sam urząd gminy), realizujemy duże i małe inwestycje, których na terenie gminy Rybno przez 8 ostatnich lat było naprawdę dużo. Nie zatrzymujemy się i chcemy nadal rozwijać nasze sołectwa – w tym momencie trwa wielomilionowa inwestycja kanalizowania Dębienia i Hartowca oraz wodociągowania Grąd, Wer i Kopaniarzy. Rozbudowujemy ośrodek zdrowia czy budujemy nową świetlicę wiejską w Hartowcu, w której będzie funkcjonowało Lokalne Centrum Aktywności Społecznej (wcześniej LCAS powstał w Żabinach). Niedawno podpisaliśmy umowę na budowę Centrum Sportu w Rybnie oraz dwa korty do tenisa ziemnego (w Rybnie i Żabinach). Dofinansowujemy zabytki oraz klub sportowy GSZS Delfin Rybno, a także inne stowarzyszenia działające na naszym terenie. Mamy wiele niesamowitych miejsc turystycznych, o których wspomniałem już wcześniej, a które warto jeszcze dodać – Obserwatorium Astronomiczne w Truszczynach oraz Rumianą Dolinę w Szczuplinach.

Fot. archiwum Sylwestra Kasprowicza

SĄ LUDZIE, DLA KTÓRYCH PRACA NA RZECZ INNYCH JEST CZYMŚ NATURALNYM. TAKĄ OSOBĄ JEST SYLWESTER KASPROWICZ, JEDEN Z NAJMŁODSZYCH SAMORZĄDOWCÓW WARMII I MAZUR, KTÓRY RADNYM GMINY RYBNO ZOSTAŁ W WIEKU 25 LAT.

PRZEDŁUŻONA DOBA

— Próbuję zawsze otaczać się ludźmi kreatywnymi, pozytywnymi, dobrze nastawionymi na nowe pomysły i często mądrzejszymi od siebie, od których mogę wiele się nauczyć. Nie reaguję na zaczepki i unikam ludzi, którzy zabierają mi energię. Tworząc komitet wyborczy 8 lat temu, stawialiśmy na ludzi podobnych do nas, którzy coś pozytywnego wniosą do naszego otoczenia, którzy będą chcieli się realizować przy tworzeniu całego dobra publicznego. Nawet gdy są jakieś problemy, warto czasami zrobić krok do tyłu dla dobra ogółu, warto się jednoczyć dla słusznej sprawy, warto działać dla mieszkańców, gdy praca ta przynosi satysfakcję — wyjaśnia Sylwester Kasprowicz.

Imponujące, prawda? Ten mocno zajęty człowiek, wzorowy i zaangażowany radny, nie tylko przewodniczy grupie „W Rękach Młodych", jest także członkiem Stowarzyszenia „Żabianka" (które działa na terenie sołectwa Żabiny), Ochotniczej Straży Pożarnej w Truszczynach oraz Lokalnej Grupy Działania – Ziemia Lubawska. Prowadzi dla mieszkańców serwis informacyjny „Syla", w którym można znaleźć aktualne informacje, zdjęcia z danego wydarzenia czy ogłoszenia lub oferty pracy. A cały dochód związany z prowadzenia serwisu przeznacza na cele charytatywne, które w większości przygotowywane są przez jego organizacje.

Radny Sylwester Kasprowicz doskonale łączy obowiązki samorządowca i społecznika, realizuje swoje pasje, pomaga innym.

— Prowadzę własną działalność z atrakcjami dmuchanymi dla dzieci, zajmuję się fotografią oraz promocją gminy Rybno, pracuję na etacie w Lubawie oraz spotykam się z ludźmi, bo to od nich czerpię energię do dalszych nowych przedsięwzięć. Czuję wielką satysfakcję, że dzięki wszystkim wcześniejszym działaniom uzbierałem wokół siebie wspaniałych ludzi, którzy bez wahania pomagają mi w różnorakich przedsięwzięciach społecznych. Codziennie szukam nowych inspiracji, nowych pomysłów, które chcę realizować. A po godzinach uprawiam sport – biegam, jeżdżę na rowerze, gram w piłkę nożną z chłopakami z Dębienia — podsumowuje Sylwester Kasprowicz.

To zadziwiające, że dla wszystkich doba ma dokładnie tyle samo, a patrząc na aktywność pana Sylwestra, wydaje się, że jego ma dużo, dużo więcej. I o to właśnie chodzi, aby czerpać z życia pełnymi garściami, spełniać marzenia, wpływać nie tylko na swoje jutro, lecz na każdy kolejny dzień sąsiadów, bliskich, znajomych, mieszkańców gminy Rybno, którzy obdarzyli młodego Sylwestra Kasprowicza zaufaniem, dając mu mandat radnego. Nie ma wątpliwości, że był to bardzo dobry wybór.

TO KOLEJNY TEKST Z NASZEGO SAMORZĄDOWEGO CYKLU. OSTATNIO OPUBLIKOWALIŚMY:

Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto: Stawiamy na jakość życia
Janusz Zakrzewski, wójt gminy Świętajno: Starają się wykorzystywać okazje
Marian Lemecha, radny powiatu giżyckiego: Trzeba mieć pomysł i dobrą wolę
Sylwia Wieloch, zastępca burmistrza Olecka: Wrażeń nie zabraknie
Dominik Tarnowski, radny Mrągowa: Mieszkańcy namawiają mnie do startu
Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg: Najważniejsi zawsze są mieszkańcy
Andrzej Ochlak, starosta powiatu nowomiejskiego: Inwestycje = postęp
Maciej Romanowski, starosta powiatu elbląskiego: Robimy to, co ważne dla ludzi
Robert Wróbel, Rada Miasta Mrągowo: Nie będę nigdy głosował wbrew sobie
Piotr Piątek, wójt gminy Kurzętnik: Pomysłów i planów na inwestycje przybywa
Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę – nic na siłę
Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty
Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza: W wyjście z zapaści trudno było uwierzyć
Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa
Janusz Zaborowski, radny rady miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się
Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójtem się bywa, a człowiekiem jest

eprasa.pl a4e4133724

MIEJSCE WYPOCZYNKU I REKREACJI DLA SENIORÓW

Radni z klubu Aktywne Giżycko wspólnie z lokalnymi architektami opracowali koncepcję nowego placu przy ulicy Pocztowej w Giżycku. Pomysł zakłada stworzenie przy fontannie z rybami skweru seniora jako miejsca wypoczynku, integracji i rekreacji.

RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@gazetaolsztynska.pl

fot. facebook.com/aktywnegizycko

Pomysł zagospodarowania placu przy ul. Pocztowej w Giżycku — skwer seniora

Pomysł utworzenia w mieście skweru seniora przy fontannie z rybami jest autorstwa giżyckiego radnego Piotra Andruszkiewicza, który wspólnie z miejscowymi architektami opracował koncepcję nowego skweru w mieście. Najważniejsze założenia to likwidacja części jednokierunkowej ul. Pocztowej, która służy wyłącznie za parking, przebudowa tego fragmentu miasta z wyższymi ławkami dla seniorów, ustawienie ławek tak, aby można było organizować tam spotkania, zajęcia szkolne, wystawy plenerowe, posadzenie ozdobnej zieleni oraz większej ilości drzew, a także renowacja obecnej fontanny na atrakcyjniejszą z iluminacją wody i światła.

— Pomysł jest wart rozważenia. Każdy, kto nie widzi dziś potencjału tego miejsca, zmieni zdanie, kiedy przestrzeń ta zostanie odpowiednio wykorzystana — mówi radny Piotr Andruszkiewicz z klubu Aktywne Giżycko. — Najczęściej skwer jest terenem zieleni z trawnikami, klombami, krzewami oraz drzewami, a niekiedy znajdują się tam fontanny, alejki, ławki i inny sprzęt rekreacyjny. Jako miasto potrzebujemy takich przestrzeni, gdzie każdy może spotkać się ze znajomymi i poznać nieznajomych, pograć w gry towarzyskie, przedstawić własne dokonania, zorganizować wystawę, odczyt, prezentację, wziąć udział w bezpłatnych zajęciach. Nasza koncepcja przewiduje „rozjaśnić" to miejsce, przywrócić mieszkańcom, którzy od lat tam nie zaglądają, w miejsce wyciętych drzew zasadzić nowe, zorganizować skwer z bezpłatnym wi-fi, którego fontanna nie będzie głównym punktem, ale elementem całego placu i zielonej przestrzeni np. dla uczniów okolicznych szkół i reszty mieszkańców.

Teraz jest czas na propozycje, zgłaszanie pomysłów i udział w współtworzeniu miejskich przestrzeni rekreacyjnych. Jeszcze w tym roku mają rozpocząć się prace nad dokumentacją projektową terenu z fontanną i trzema rybkami przy ulicy Pocztowej.

— Temat remontu fontanny z trzema rybkami spotkał się z pozytywnymi opiniami mieszkańców Giżycka. Zrobimy co w naszej mocy, aby po latach władze przypomniały sobie o tym miejscu — twierdzi radny Piotr Andruszkiewicz. — We współpracy z lokalnymi architektami przygotowujemy propozycję stworzenia tam miejsca łączącego pokolenia, integrującego mieszkańców, pozwalającego odpocząć. Aktualnie zbieramy opinie i komentarze mieszkańców na Facebook'u Aktywne Giżycko. Wkrótce propozycję zagospodarowania skweru seniora przedstawimy burmistrzowi i zaczekamy na decyzję. Popularność miejsca przy fontannie z Lemorą obok dawnego kina Fala i liczba przesiadujących codziennie tam seniorów pokazuje, że potrzebne są w mieście kolejne takie miejsca. Nowoczesne, zielone, wygodne, łatwo dostępne, dla większej grupy ludzi.

Skwer seniora przy Pocztowej to ciekawy pomysł, jednak czy zyska przychylność mieszkańców oraz władz miasta? Niebawem się okaże. Pomysłodawca skweru seniora nie wątpi w słuszność i potrzebę jego realizacji. Tym bardziej że nowy skwer znajdzie się na przedłużeniu w linii prostej trasy z Placu Piłsudskiego (gdzie powstaje ogromny parking) na plażę miejską przez przyszły tunel pod torami przy Unii Europejskiej.

— Miasto to nie tylko plaża czy centrum. Aby miasta były atrakcyjne, muszą mieć pętle spacerowe i rozsiane miejsca do chodzenia po mieście i uczestnictwa w jego życiu. Skwer jest właśnie rozwinięciem takiej pętli, prowadzącej od wyjścia z molo przy ul. Unii Europejskiej do placu Piłsudskiego — dodaje Andruszkiewicz. — Amfiteatr przy nowej kładce nad Kanałem Łuczańskim był bardzo drogi i okazał się kompletną klapą. Betonoza nawet nad kanałem nigdy nie będzie dobrym miejscem dla mieszkańców. Małe skwery, jak ten przy Pocztowej, należy wykorzystać w stu procentach dla ludzi i na ich potrzeby. Skwer ma współgrać i uzupełniać się z sąsiadującym i remontowanym Placem Piłsudskiego, a nie być odrębną częścią też służącą za parking.

NIE DLA WSZYSTKICH „CZTERNASTKA"

Od 25 sierpnia ruszy wypłata czternastych emerytur. Świadczenie w pełnej wysokości wyniesie 1338,44 zł brutto, ale nie wszyscy dostaną dodatkowe pieniądze.

Od 25 sierpnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie wypłacał czternastą emeryturę, która będzie zwolniona z podatku dochodowego, ale trzeba będzie zapłacić składkę zdrowotną. Świadczenie trafi do 9 mln emerytów, rencistów i innych osób pobierających świadczenia, w tym 8,1 mln z ZUS. Będzie wypłacane z urzędu, czyli nie trzeba składać żadnego wniosku. Maksymalna wysokość „czternastki" wyniesie 1338,44 zł brutto, czyli 1217,98 zł na rękę, ale nie wszyscy tyle dostaną.

W przypadku osób ze świadczeniem między 2900 zł a 4188,44 zł brutto „czternastka" będzie pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę". To oznacza, że jeśli nasza emerytura wynosi 3 tys. zł, to czternastka zostanie pomniejszona o kwotę 100 zł brutto.

Jednak nie wszyscy dostaną nawet tę niższą „czternastkę". Dolny limit świadczenia został ustalony na 50 zł, czyli 45 zł na rękę, bo od „czternastki" zostanie potrącona jeszcze składka zdrowotna. Jeśli więc nasza „czternastka" będzie niższa niż 50 zł, to nie dostaniemy żadnych dodatkowych pieniędzy.

Świadczenie trafi do 9 mln emerytów, rencistów i innych osób pobierających świadczenia, w tym 8,1 mln z ZUS

W ubiegłym roku ZUS wypłacał „czternastkę", nawet jeśli było to kilka złotych. Nie wiadomo, dlaczego w tym roku rząd wprowadził dolny limit świadczenia, choć można się domyślać, że chodzi o oszczędności.

Nie wszyscy też dostaną dodatkowe świadczenie.

— „Czternastki" nie dostaną osoby, które na 25 sierpnia będą mieć zawieszoną wypłatę świadczenia (np. z powodu zbyt wysokich dodatkowych zarobków). W takiej sytuacji dodatkowe roczne świadczenie pieniężne zostanie przekazane z chwilą wznowienia płatności świadczenia — poinformowała Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Pierwsi seniorzy otrzymają z ZUS-u dodatkowe pieniądze 25 sierpnia. Kolejne terminy wypłat to: 1, 5, 6, 10, 15 i 20 września. W ubiegłym roku to dodatkowe świadczenie w województwie warmińsko-mazurskim otrzymało 280 tys. osób. Łączna kwota wypłaconych „czternastek" w regionie wyniosła ponad 330 mln zł, a w kraju prawie 9 mld zł. W tym roku na „czternastki" zostanie przeznaczone około 11,4 mld zł, w tym 9,5 mld zł dla świadczeniobiorców ZUS. **AM**

eprasa.pl a4e4133724

SENIORZY JAKO KREATYWNI RADIOWCY SOVO

Seniorzy radiowcy podsumowali rok swojej pracy. W Warszawie odbyła się konferencja działalności lokalnych stacji internetowego radia SoVo. W spotkaniu uczestniczyła redakcja giżyckiego oddziału działającego przy Giżyckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

W konferencji, która odbyła się w stolicy, uczestniczyli przedstawiciele redakcji giżyckiego oddziału radia SoVo w składzie: Jolanta Brzuszkiewicz – lider oraz redaktorzy: Grażyna Pelc, Iwona Napieracz oraz Mariusz Kuncer. Internetowe radio SoVo działa od 2 lat, a powstało jako projekt unijny dzięki wsparciu finansowemu Ministerstwa Cyfryzacji. Radio SoVo uczy, bawi i w sposób niebanalny pozwala podnosić kompetencje cyfrowe.

fot. Arch. Centrum Profilaktyki

fot. Arch. GUTW w Giżycku

— Radio SoVo to rozgłośnia internetowa prowadzona przez wolontariuszy. Audycje i materiały wideo tworzy 160 dziennikarzy – amatorów z całej Polski. Część z nich to osoby z niepełnosprawnością intelektualną, pozostali to seniorzy — mówi Iwona Napieracz, redaktor giżyckiego radia SoVo. — Nasz oddział tworzą głównie seniorzy i chociaż dołączyliśmy do programu w czerwcu ubiegłego roku, to jesteśmy w czołówce wydanych audycji.

Seniorzy znad Niegocina znani są ze swojej aktywności i kreatywności, choć jak sami przyznają, początki ich radiowej działalności nie były łatwe. Najpierw musieli poznać zasady funkcjonowania portalu radiowego, zasady korzystania z materiałów dydaktycznych umieszczonych na portalu i aktywnego udziału w edukacji online. Musieli także poznać podstawowe zasady tworzenia materiałów wideo i emisji głosu.

— W czerwcu ubiegłego roku nasz radiowy oddział został wyposażony w nowoczesny sprzęt, jak komputery, miksery, mikrofony, kamery, tablety, dyktafony. Mamy wszystko, co jest potrzebne do realizacji profesjonalnego radia. Zadbano także o szkolenia z warsztatu dziennikarskiego, emisji głosu, praw autorskich oraz montażu audio i wideo — mówi Ewa Ostrowska, dyrektor Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. — Zostaliśmy też przeszkoleni przez Fundację ProCultura z Warszawy w zakresie warsztatu dziennikarskiego i montażu audycji. Początki nie były łatwe, ale z każdą audycją umiejętności przybywało. Portal radia SoVo to także obszerna biblioteka i opracowania, poradniki oraz materiały tworzone przez specjalistów i ekspertów, które w przystępny sposób pomagają poruszać się w gąszczu cyfrowej rzeczywistości. Radio SoVo to również otwarte i zamknięte szkolenia z zakresu podnoszenia kompetencji cyfrowych. Uczestnicy mogą zdobyć praktyczne umiejętności oraz poszerzyć swoją wiedzę w zakresie korzystania z Internetu, w tym m.in. utrzymywania relacji z bliskimi, dbałości o prywatność, wyszukiwania informacji, e-płatności, czy też aplikacji mobilnych na smartfony.

Premiera autorskiej audycji giżyckiej redakcji radia SoVo odbyła się 25 lipca z okazji Światowego Dnia Dziadków i Osób Starszych. Giżyccy radiowcy przygotowali w sumie 24 audycje, a w planach mają kolejne. Obecnie pracują nad szantową listą przebojów. W swoim radiowym dorobku seniorzy mają wiele interesujących programów, m.in. o Żegludze Mazurskiej i rejsach po jeziorach, Twierdzy Boyen, Giżyckim Klubie Morsów „Zimny Ptak", Giżyckim Archiwum Cyfrowym i innych. Nagrali sporo wywiadów z ciekawymi ludźmi mieszkańcami Giżycka, np. z giżyckim włóczęgą rowerowym Stanisławem Baraszkiewiczem, znawcą ptaków Krzysztofem Pawlukojciem, tancerzem Janem Ostrowskim, Andrzejem Szocikiem — wiceprezesem PZŻN czy giżyckimi pszczelarzami Danutą i Janem Żyjewskimi.

— Praca w projekcie potrwa jeszcze tylko 2 miesiące. Mamy już doświadczenie, jak montować i wydawać audycje. Chcielibyśmy te umiejętności jeszcze wykorzystać.

Szkoda, że przygoda z radiem już się kończy. Chciałabym podziękować Grażynie Pelc, Ewie Ostrowskiej, Mariuszowi Kuncerowi za wspólną, miłą, a czasami ciężką pracę i zaprosić czytelników Gazety do odwiedzenia naszego portalu „SoVo – dostępne radio internetowe" — dodaje Iwona Napieracz, redaktorka internetowej rozgłośni radiowej.

RENATA SZCZEPANIK

SENIORZY SPOTKALI SIĘ ZE SZCZYCIEŃSKĄ PISARKĄ MAŁGORZATĄ MANELSKĄ

W Klubie Seniora w Spychowie odbyło się spotkanie autorskie z Małgorzatą Manelską — autorką czterech książek obyczajowych. Pisarka na kartach swoich powieści przedstawiła wiele interesujących historii ludzi z Mazur.

Małgorzata Manelska urodziła się w Szczytnie i mieszka tam do dziś. Prywatnie jest żoną, a także mamą dorosłej córki Adrianny. Jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego. Oligofrenopedagog, bibliotekarka, nauczycielka. Na co dzień pracuje w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną intelektualnie. Pisanie jest dla niej odskocznią od problemów dnia codziennego. Pasjonuje ją czytanie. Kocha podróżować, poznawać nowe miejsca i ludzi.

fot. Joanna Karzyńska

Spotkanie było znakomitą okazją do dyskusji, nabycia powieści autorki wraz z pamiątkową dedykacją i zrobienia pamiątkowych zdjęć

Zadebiutowała w lipcu 2018 roku powieścią „Zapach Mazur", jedenaście miesięcy później ukazała się jej kontynuacja pt. „Barwy Mazur", a potem „Tam, gdzie bzy sięgają nieba". W książkach Małgorzaty Manelskiej obraz współczesnych Mazur przeplata się z dramatycznymi wydarzeniami schyłku Prus Wschodnich. Autorka ukazuje w swoich powieściach rdzennych mieszkańców naszych ziem z ich problemami dnia codziennego, rozterkami moralnymi, pragnieniami i marzeniami. Nawiązuje do wydarzeń historycznych związanych z drugą wojną światową. W swoich książkach pisarka pokazuje również współczesne Mazury z pięknem fauny i flory, nowoczesnym lotniskiem pośród lasów czy urokliwymi miejscami w okolicach Szczytna.

Spychowscy seniorzy zaprosili pisarkę Małgorzatę Manelską do swojej siedziby. Podczas spotkania autorka w ciekawy sposób opowiedziała o swojej twórczości. Przybliżyła także obecnym seniorkom — swoim czytelniczkom — losy głównych bohaterów trzeciej części „Dotyk Mazur. Żółty kajet" oraz czwartej — ostatniej książki zamykającej sagę barwińską — „Dotyk Mazur. Pożegnanie". Pisarka opowiedziała też o kolejnych powieściach, które ukażą się jeszcze w tym roku. Wśród przybyłych na spotkanie gości znalazło się spore grono wiernych czytelników, którzy z ogromnym zainteresowaniem słuchali historii związanych z twórczością Małgorzaty Manelskiej. Seniorki ze Spychowa gratulowały autorce dorobku pisarskiego.

— Bardzo lubimy twórczość pani Małgorzaty. Książki są bardzo ciekawe i co ważne, umiejscowione w naszym regionie — tłumaczyły spychowskie seniorki. — Takie spotkania autorskie są dla nas naprawdę bardzo ważne i miłe. Książki mają wspaniałe opisy przyrody naszych pięknych Mazur, pokazują trudy życia. Jest w nich wiele emocji, trudne decyzje, a w tym wszystkim jest jeszcze miłość. Powieści bardzo dobrze się czyta. Ciężko się było rozstać z bohaterami sagi. Z niecierpliwością czekamy na nowe książki pani Małgorzaty. Umilą nam jesienne i zimowe wieczory.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl a4e4133724

SENIOR ZA KIEROWNICĄ — CZY TRZEBA SIĘ BAĆ?

Co jakiś czas jakiemuś seniorowi zdarzy się spowodować wypadek zza kierownicy. Jak bumerang wraca wtedy pytanie: czy powinny być obowiązkowe badania dla kierowców po przekroczeniu jakiegoś wieku? A kiedy zaczyna się wiek kierowcy-seniora?

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

fot. Freepik

Jakiś czas temu na ulicach Warszawy kierowca fiata uno zjechał na środkowy pas i lekko uderzył w mercedesa. I spowodował kolizję. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego — ot, dzień na ulicach stolicy jak co dzień, gdyby nie wiek sprawcy kolizji. Policjant drogówki kilka razy sprawdzał datę urodzenia i wciąż nie mógł uwierzyć, że liczba 1913 to był rok urodzenia kierowcy fiata... Czyli w chwili kolizji kierowca miał prawie 105 lat!

We wrześniu 2020 r. 100-letni kierowca poloneza, który prawo jazdy zdobył 68 lat temu — nie zatrzymał się na znaku „stop" w rejonie ul. Cichej w Olsztynie, następnie nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w inny pojazd, czym spowodował wypadek. 95-letnia żona kierowcy na pytanie, jak się czuje, odpowiedziała wtedy, że „czuje się jak ktoś, kto utracił samochód, którym można było wygodnie gdzieś podjechać". I utyskiwała, że mężowi bardzo szkoda samochodu, „bo tyle lat tym polonezem jeździł...".

W ostatnim czasie również dobiegły nas wiadomości o seniorach za kierownicą, którzy nie tylko sprowadzili niebezpieczeństwo na siebie, ale byli tez zagrożeniem dla innych kierowców. 19 lipca doszło do wypadku na drodze ekspresowej S5: 85-latek maluchem wjechał na trasę pod prąd. W wyniku czołowego zderzenia z prawidłowo jadącą skodą senior poniósł śmierć na miejscu. 46-latek ze skody wylądował w szpitalu.

24 lipca policjanci w Myśliborzu podczas kontroli prędkości na DW156 zatrzymali kierowcę, który przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o 51 km/h. Za kierownicą siedziała 67-letnia kobieta. Kilka dni później mundurowi z myśliborskiej drogówki zatrzymali uprawnienia do kierowania 64-latkowi, który w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h — jechał z prędkością 98 km/h.

Danie nie tylko statystyczne...

Dane statystyczne mówią jasno: seniorzy za kółkiem stają się coraz bardziej niebezpieczni. O ile w 2015 r. kierowcy 60+ spowodowali 3913 wypadków, o tyle w 2016 r. — już 4343. Z kolei według danych Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie w pierwszej połowie 2022 r. osoby w wieku 60+ spowodowały 61 wypadków drogowych, w których zginęło 6 osób, a 66 zostało rannych. Kierowcy w tej grupie wiekowej doprowadzili również do 921 kolizji. W 2021 r. policjanci odnotowali 60 wypadków, których sprawcami były osoby w wieku 60+: w ich wyniku zginęło 6 osób, a 68 zostało rannych. Funkcjonariusze pracowali również na miejscu 958 kolizji spowodowanych przez tę grupę kierowców.

Wprawdzie Instytut Transportu Samochodowego uspakaja, że te liczby mogą rosnąć z powodu stale starzejącego się społeczeństwa, zatem też kierowców, a taki trend widać na wszystkich drogach Europy — lecz Komisja Europejska dmucha na zimne. Zmiany w przepisach miałyby objąć kierowców wszystkich państw członkowskich, a wśród rozważanych propozycji przoduje kierowanie seniorów na przymusowe badania lekarskie. Taki pomysł popierają też lekarze, bo choć w przypadku tego 105-latka wszystko skończyło się niewielką rysą na karoserii — gorzej, gdy senior powoduje wypadek tragiczny w skutkach. Wtedy dyskusja o weryfikacji zdrowia seniorów za kierownicą i ich zdolności do kierowania pojazdami wraca ze zdwojonym impetem.

Otwartym pozostaje pytanie — jak często to zdrowie sprawdzać.

Od 8 do 12 decyzji na kilometr

Zgodnie z informacjami z Instytutu Transportu Samochodowego przeciętny kierowca w czasie przejazdu jednego kilometra musi podjąć od 8 do 12 decyzji, przy czym na każdą decyzję ma mniej niż pół sekundy. Co by nie mówić — prowadzenie pojazdu to sztuka wymagająca dużej koncentracji i nieustającej obserwacji otoczenia.

Tymczasem u starszych kierowców to właśnie percepcja cierpi najbardziej wraz z upływem kolejnych wiosen życia. Nawet bowiem drobne deficyty narządów wzroku, słuchu lub czasu reakcji mogą przełożyć się bardzo negatywnie na proces podejmowania decyzji na jezdni. Dlatego od wielu lat seniorzy są obiektem ścisłej obserwacji pod kątem zachowania bezpieczeństwa na drodze oraz wielu międzynarodowych badań.

Czy jednak młodzi kierowcy wypadają znacznie lepiej?

Jak podaje Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie, w pierwszej połowie 2022 r. kierowcy w wieku 18-24 lat spowodowali 47 wypadków, w których 7 osób zginęło, a 61 odniosło obrażenia. Doprowadzili również do 705 kolizji. W tym samym okresie 2021 r. młodzi kierowcy spowodowali 66 wypadków, w których 16 osób zginęło, a 89 zostało rannych. Doszło również do 974 kolizji.

— Należy pamiętać, że każdy kierujący powinien sam ocenić, czy z wiekiem jego zdolności psychomotoryczne pozwalają na dalsze kierowanie pojazdami — uważa st. asp. Rafał Jackowski z Zespołu Prasowego KWP w Olsztynie. — Jeżeli podczas kontroli drogowej policjanci będą mieli wątpliwości co do stanu zdrowia kierowcy lub jego kwalifikacji, mogą wystąpić w uzasadnionym przypadku z wnioskiem o ocenę stanu zdrowia kierującego pojazdem, jak również wystąpić do starosty z wnioskiem o skierowanie kierowcy na egzamin sprawdzający jego kwalifikacje.

Zdaniem WORD-u

— Z pewnością nie można stygmatyzować kierowcy ze względu na wiek — mówi Marcin Kiwit, egzaminator nadzorujący w WORD Olsztyn. — Prawdą jest, że nasza sprawność psychomotoryczna, a wraz z nią percepcja zdarzeń maleje z upływem lat, a zagadnienie zależności pomiędzy wiekiem kierowców a bezpieczeństwem ruchu drogowego stanowi przedmiot interdyscyplinarnych badań medycznych, społecznych i psychologicznych. Należy jednak pamiętać, że wyniki prowadzonych analiz oraz statystyki bezpieczeństwa ruchu drogowego pokazują, że w obrębie poruszanego zagadnienia mamy do czynienia ze skomplikowanymi i niejednoznacznymi zależnościami. Gdybyśmy mieli wskazać grupę największego ryzyka drogowego, paradoksalnie nie byliby to seniorzy, czyli osoby 60+. W ich grupie wskaźnik wypadków na 10 tys. populacji jest najniższy — w roku 2021 było to 3,49 %. Natomiast dla najmłodszych posiadaczy uprawnień do kierowania pojazdami (18-24 lata) ten wskaźnik w roku 2021 wyniósł aż 13,77 %. Kolejny wysoki wskaźnik to 7,85 % dla grupy wiekowej 25-39 lat. Co ważniejsze, ta zależność powtarza się każdego roku, dokonując podsumowań z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Czy seniorzy często stawiają się na egzamin kontrolny? Jakie są statystyki ich zdawalności?

— W grupie osób zdających egzaminy kontrolne seniorzy nie stanowią populacji dominującej. W tym zakresie mamy do czynienia z zależnością analogiczną do charakterystyki wiekowej sprawców wypadków drogowych, tj. zdecydowanie najczęściej do tzw. „egzaminów kontrolnych" przystępują osoby w wieku 18-30 lat — informuje Marcin Kiwit.

OD AUTORKI: Kiedy powiem sobie dość?

No właśnie. Z jednej strony jako kierowca w sile wieku problemu z własnym senioralnym stanem za sterami mojego auta nie mam i jeszcze przynajmniej dwie dekady mieć nie zamierzam. Z drugiej strony w niechlubnych statystykach sprawców wypadków drogowych wciąż przodują młokosy: na pierwszym miejscu są osoby w wieku 18-24 lata, na drugim 25-39 lat. Co by nie mówić — do siwego włosa jeszcze im trochę brakuje... A jednak doświadczenie urzędnika w referacie uprawnień do kierowania pojazdami podpowiada mi, że kierowca w każdym wieku powinien znać swoje możliwości, ale i swoje granice. Że siadając za kierownicę, nie ułańskiej fantazji powinien się trzymać, ale zasad bezpieczeństwa i świadomości, że samochód nie jest zabawką, a jako uczestnik ruchu drogowego mogę wpłynąć nie tylko na zdrowie i życie własne — ale też innych kierowców. Dlatego seniorów zachęcam, by nie czekali na przepisy, które zobligują ich do większego monitorowania własnego zdrowia. Czasem dobrowolna wizyta u lekarza i badania zdolności do kierowania pojazdami mają cenę życia — kierowcy, pasażera, innego kierowcy lub pieszego, który miał pecha i znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie.

JAK TO ROBIĄ INNI?

W różnych krajach władze podchodzą do tematu seniorów za kierownicą bardzo indywidualnie. W Japonii każdy kierowca, który skończył 70 lat, musi umieścić na swoim aucie odpowiednią nalepkę. Z kolei w bliższej Wielkiej Brytanii od kierowców po siedemdziesiątce wymaga się odnawiania prawa jazdy co 3 lata. Dodatkowo brytyjski senior, u którego zdiagnozowano dolegliwość lub chorobę mogącą wpływać na jakość kierowania pojazdem, musi zgłosić ten fakt we właściwym wydziale komunikacji. Podobnie jest w Holandii, gdzie kierowców po 70 roku życia obwiązują badania co 5 lat, ale lekarz ma dowolność i stwierdziwszy schorzenie, które na jakość prowadzenia samochodu może wpływać — ma prawo skrócić ten okres nawet do 2 lat. We Francji prawo jazdy kierowcy po siedemdziesiątce wydawane jest tylko na 2 lata i przedłużane pod warunkiem przejścia odpowiednich badań. Seniorzy za kierownicą co 2 lata przechodzą obowiązkowe badania medyczne w Portugalii i w Danii. Z całej Europy najbardziej restrykcyjni zdają się być Włosi: od swoich kierowców wymagają badań medycznych niezależnie od wieku — do 50 roku życia co 10 lat, co 5 lat pomiędzy 50 a 70 rokiem życia, co 3 lata pomiędzy 70 a 80 i co 2 lata po 80 roku życia.

eprasa.pl a4e4133724

CZAS PIELGRZYMOWANIA POZWALA SKRUSZYĆ SERCA

— Kiedy człowiek słabnie fizycznie, to wtedy bardziej otwiera się na Boga. Na tym to polega, ludzie otwierają się na rozmowy. Zdarzyło się, że człowiek wyspowiadał się po latach, tuż przed wejściem na Jasną Górę. Dojrzał do tego, czuł taką potrzebę — mówi ks. Jakub Maciejko, który prowadzi 42. Pielgrzymkę Ziemi Lubawskiej.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolsztynska.pl

fot. Alina Laskowska

Piesze pielgrzymki na Jasną Górę to bez wątpienia światowy fenomen. Rocznie przybywa do Częstochowy ponad 300 dużych grup, a w nich ok. 250 tys. osób. Do słynnego w świecie sanktuarium wiedzie ponad 55 szlaków pątniczych, którymi przybywa rocznie około 350 pielgrzymek. Pielgrzymki piesze stają się środowiskiem integralnej ewangelizacji, której pierwszym elementem jest dawanie świadectwa. Są rekolekcjami w drodze. Słowo Boże i codzienny udział w Eucharystii związane z trudem pielgrzymowania ułatwiają odkrywanie w sobie zdolności do wymagającej ofiary miłości bliźniego.

W tej długiej i pięknej historii pielgrzymowania na Jasną Górę po raz 42 pojawiają się pielgrzymi z Ziemi Lubawskiej. Grupa około 100 osób z okolic Lubawy i Nowego Miasta Lubawskiego 1 sierpnia wyruszyła w drogę. Przewodnikiem ich jest ksiądz Jakub Maciejko, proboszcz parafii pw. św. Barbary w Złotowie, który w pielgrzymkowym boju jest zaprawiony jak mało kto.

— 13 razy szedłem z grupą z Brodnicy, 7 razy z pielgrzymami Ziemi Lubawskiej, czyli Lubawy i Nowego Miasta, raz szedłem z pielgrzymami niepełnosprawnymi z Torunia i raz z grupą Lidzbark/Działdowo — wylicza ks. Jakub. — Teraz ponownie jestem na czele pielgrzymki Ziemi Lubawskiej.

Ksiądz Jakub przyznaje, że pielgrzymka, szczególnie dla młodych ludzi, to ogromne wyzwanie, nie tylko fizyczne. Zmęczenie, którego się doświadcza, powoduje, że człowiek pokornieje, zagląda w głąb siebie, poznaje siebie mocniej i bardziej. Poprzez wysiłek fizyczny otwiera się nowe spojrzenie na samego siebie.

— Kiedy człowiek słabnie fizycznie, to wtedy bardziej otwiera się na Boga. Na tym to polega, ludzie otwierają się na rozmowy. Zdarzyło się, że człowiek wyspowiadał się po latach, tuż przed wejściem na Jasną Górę. Dojrzał do tego, czuł taką potrzebę — opowiada ks. Jakub. — Podczas pielgrzymki istotna jest także integracja, bycie we wspólnocie. Zdarzają się bardzo często pielgrzymkowe małżeństwa czy przyjaźnie na lata. Modlitwa w drodze łączy.

Pielgrzymka to niełatwa szkoła życia, szczególnie dla młodzieży. Codziennie rano trzeba wstać, podjąć wyzwanie i iść, mimo bólu i zmęczenia. Po jednym dniu drogi ilość kroków liczy się w tysiącach, odciski pewnie w setkach, ale dla ilości endorfin brakuje skali. Ksiądz Jakub zapewnia, że ta radość, ten zastrzyk szczęścia z pokonania trasy, z modlitwy, z bycia częścią wspólnoty, jest nie do opisania. Jest formą otwarcia się na spotkanie z Bogiem, fundamentem do doświadczania jego łaski.

Podczas pielgrzymki trudności przeplatają się ze szczęściem, w zasadzie one są drogą do radości, jednak ksiądz Jakub musi się mierzyć z czymś jeszcze.

— Fizycznie nigdy nie miałem większych problemów, ale psychicznie najtrudniejsze dla mnie było obciążenie organizacyjne. Byłem odpowiedzialny nie tylko za granie na gitarze i śpiewanie, ale zajmowałem się też administracją, logistyką — na dłuższą metę męcząca była dla mnie ta odpowiedzialność — opowiada ks. Jakub. — Duchowo musiałem nauczyć się relacji z Maryją. Wychowywałem się bez mamy, czułem trudność w budowaniu tej więzi. A pielgrzymka to przecież dojście do Maryi, do Częstochowy.

Na pielgrzymki chodzą najczęściej młodzi ludzie, chcący doświadczyć czegoś nowego. Często pierwsze ich pobudki są typowo towarzyskie, ale z czasem, po przejściu kolejnych kilometrów, okazuje się, że to zupełnie niesamowita podróż.

— Pielgrzymka to świetny sposób, aby przemycić wartościowe treści, i cieszę się, że mam taką możliwość — mówi z uśmiechem ks. Jakub. — Dziękuję księdzu Mariuszowi Matusiakowi z Grabowa, że zastępuje mnie w Złotowie podczas mojej drogi na Jasną Górę.

Pielgrzymi z Lubawy i Nowego Miasta są w drodze od dnia 1 sierpnia. W każdej chwili można do nich dołączyć. 12 sierpnia (piątek) dojdą na Jasną Górę, na drogę powrotną zabezpieczony jest autokar. Zatem jeśli ktoś nie mógł lub nie chciał przejść całej trasy, ale chce doświadczyć pielgrzymowania chociaż trochę, może dołączyć i wrócić do domu autokarem.

Wystarczy kontakt z księdzem Jakubem, opiekunem grupy Ziemi Lubawskiej i Lubawy pod numerem telefonu 690 899 909. Bezpośrednim przewodnikiem nowomiejskich pielgrzymów jest ks. Daniel Milewski z parafii pw. św. Tomasza w Nowym Mieście, z którym także można się kontaktować pod numerem 604 849 631.

— Warto iść na pielgrzymkę. Bóg działa w naszym życiu na co dzień, w czasie pielgrzymki po prostu bardziej zwracamy na to uwagę. Mamy wtedy więcej czasu, żeby się nad tym na spokojnie zastanowić — mówi ks. Jakub. — Pielgrzymka pokazuje, jak niewiele potrzeba nam do życia. Pozbawieni wygód czujemy radość z miękkości poduszki. A ostatnie kilometry, gdy widać Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, są najlżejszymi ze wszystkich, które mamy za sobą — podsumowuje ksiądz Jakub Maciejko.

eprasa.pl a4e4133724

Krzyżówka klasyczna z hasłem

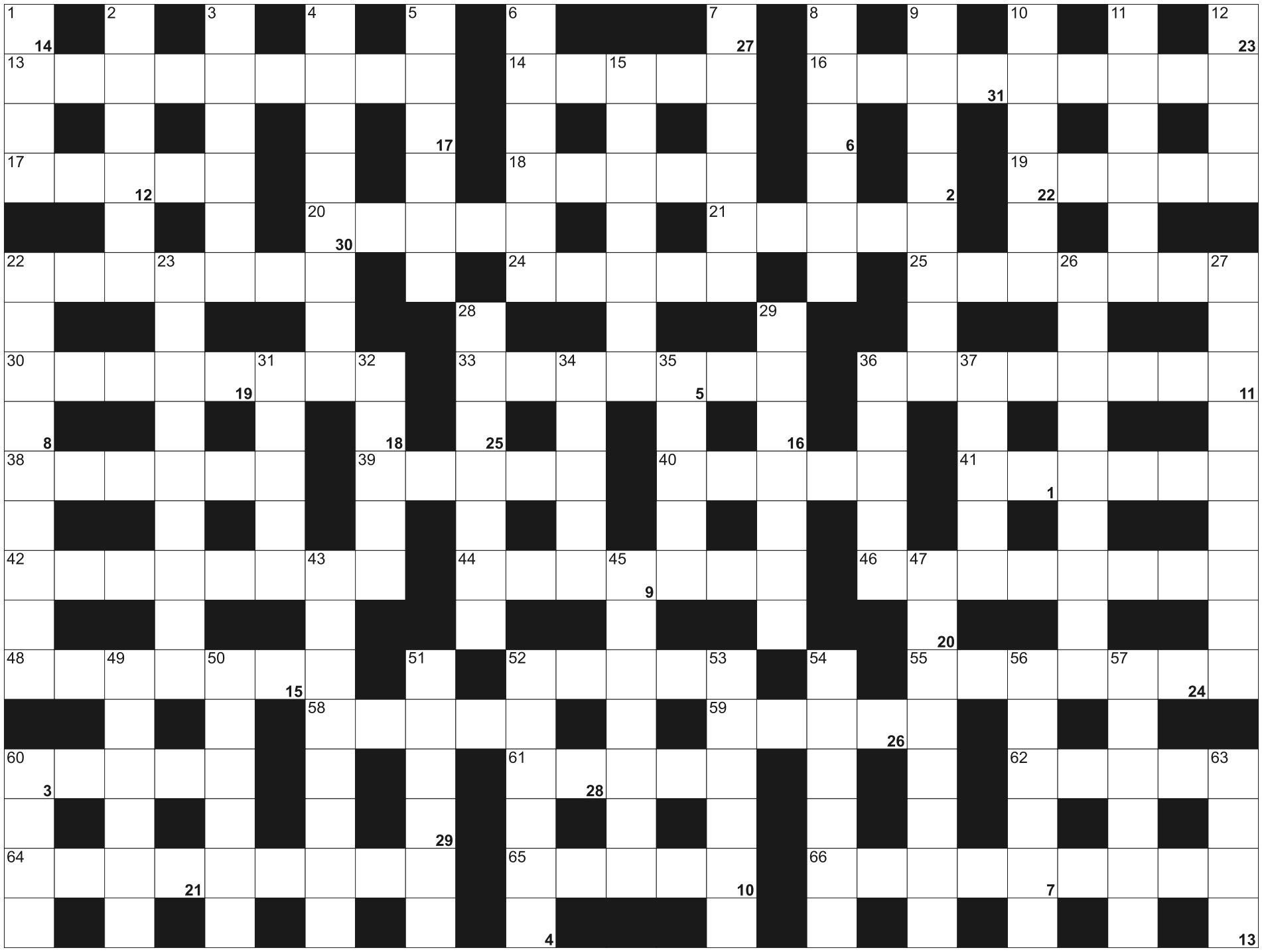

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12	13		14	15	16		17	18	19	20		21
22	23		24	25	26	27	28	29	30	31														

POZIOMO: 13) zgłaszane przez strajkujących; 14) wysuszony miąższ orzecha kokosowego; 16) gdy lewa strona nierówna prawej; 17) powietrzna lub do grania; 18) najdłuższa rzeka Francji; 19) skaczą z ogniska; 20) moralność; 21) łóżko między drzewami; 22) sprzęt lekkoatlety do rzutów; 24) okrążenie bieżni; 25) Miłosz lub Niemen; 30) jedno z imion Mozarta; 33) indianie z czubami; 36) przyprawa do aromatyzowania wódek i likierów; 38) żołnierz przed przysięgą; 39) połączenie przedsiębiorstw; 40) bohater "Dzienników Gwiazdowych" Lema; 41) Ilham, były prezydent Azerbejdżanu; 42) dawne ziemie Zakonu Kawalerów Mieczowych; 44) kraj w Afryce ze stolicą w Asmarze; 46) Nawalny, krytyk Putina; 48) kraj nad Dunajem; 52) chybiony strzał; 55) wojskowa jednostka z kilku pułków; 58) Pan na wybiegu; 59) potrawa z papryki i makaronu; 60) numer w dowodzie osobistym; 61) stolica stanu Ondo w Nigerii; 62) napój czekoladowy; 64) mieszkanka Rwandy; 65) zaśpiewał "Twój ból jest większy niż mój"; 66) igrzyska olimpijskie.

PIONOWO: 1) krótki film reklamowy; 2) odprawia msze; 3) mięsne kostki w sosie; 4) masa z migdałów i cukru; 5) zarządza masą upadłościową; 6) trójkątna ryba akwariowa; 7) marka japońskich motocykli; 8) najwyższy szczyt Boliwii; 9) kierownictwo zakładu; 10) graniczy z Meksykiem i Gwatemalą; 11) zielony kalafior; 12) rechoczą w szuwarach; 15) syn wnuczki; 22) piła do otworów i krzywizn w drewnie; 23) dawniej o tarczy zegarowej; 26) latarnik z noweli Sienkiewicza; 27) osoba winna złego czynu; 28) w zakładzie karnym; 29) ślimak albo małż; 31) pierwiastek Ac; 32) gorące wafle z bitą śmietaną; 34) przelotne lub ciągłe; 35) klawisz akceptujący w komputerze; 36) duża, otwarta łódź o płaskim dnie; 37) pisarz o pseudonimie Jakob Corvinus; 43) miejskie pojazdy szynowe; 45) Kościuszko lub Różewicz; 47) lądująca część statku kosmicznego; 49) mieszka obok; 50) zwijane ciasto; 51) start w zawodach; 52) ziemniaczane ze śmietaną; 53) Billewiczówna, kochała Kmicica; 54) bunkier; 56) głębokie na placu budowy; 57) fryzjerski lub pogrzebowy; 60) państwo ze stolicą w Limie; 63) spulchniać glebę pługiem.

SUDOKU

6		4	5	3				
3	8	9	1	4			5	6
2	5		8	6			4	
1		6		8				
		5			1	6		
	9					3	1	4
	6	1			4		2	
7		8	9					
				1		4		

421

				7				2
4	9	6						
5				8				9
1								
	6				2	9		
			8					
7	4	3		2	8	1		
9	8			1	4	5		3
6			9			4		

422

	4	2		1		8	6	7
3	1		8					
7					9		2	
		3		8	7			
	6			9			3	1
	7					9	5	
6	3	7		4			8	
	5	4	6					9
				5			1	6

423

eprasa.pl a4e4133724

POETYCKIE „ORFEUSZE" WRĘCZONE!

Laureatem Nagrody im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Orfeusz" za najlepszy tom poetycki roku 2021 został Zbigniew Machej. Orfeusza Mazurskiego za najlepszy tom wydany w Polsce północno-wschodniej (Warmia i Mazury, Podlasie) otrzymał Michał Fałtynowicz. Gala wręczenia nagród odbyła się w Leśniczówce Pranie.

Decyzją jury w składzie: prof. Jarosław Ławski (przewodniczący), Agnieszka Kosińska, Anna Legeżyńska, Bronisław Maj i Marek Zagańczyk, laureatem Nagrody im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Orfeusz" za najlepszy tom poetycki roku 2021 został Zbigniew Machej za tom „2020" wydany przez Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Łodzi. Orfeusza Mazurskiego za najlepszy tom wydany w Polsce północno-wschodniej (Warmia i Mazury, Podlasie) odebrał Michał Fałtynowicz za tomik „Traktat barbarzyńcy" opublikowany przez Książnicę Podlaską.

W głosowaniu internautów oraz uczestników gali przyznania nagród zwyciężył Michał Muszalik, autor tomiku „Hotel Globo" wydanego przez Bibliotekę Śląską. Spotka się on z czytelnikami na jesiennym wieczorze autorskim.

Gala wręczenia nagród Orfeusza odbywa się pod patronatem Andrzeja Nowickiego, starosty piskiego na przepięknie położonej, plenerowej scenie przy Muzeum w Praniu. Wiersze finalistów wykonywali studenci kierunku aktorstwa Akademii Teatralnej im. Zelwerowicza w Warszawie pod kierunkiem Łukasza Borkowskiego w znakomitej, wirtuozowskiej oprawie muzycznej duetu Stechek. W finałowej piątce nominowanych znalazły się, oprócz Zbigniewa Macheja i Michała Muszalika, tomiki Doroty Szatters („Jerozolima. Fragment większej całości"), Adriany Szymańskiej („Zielone rolety") i Aleksandra Wiernego („małe nowe ciała").

W laudacji na cześć tegorocznego laureata Bronisław Maj powiedział: „Ten tom to urzekająca, narkotycznie zniewalająca i – przerażająca jednocześnie (bo odważnie prawdomówna) kronika jednego roku – w tym właśnie kosmosie, na tej Ziemi, w tym kraju, w tym mieście – w tym sercu i tej świadomości, w tym – ja. Jednego roku – w którym przeglądają się i kumulują – wszystkie lata: te przepadłe już i te ostatnie, które, być może, jeszcze nam zostały... Ten tom to głęboko osobisty, „prywatny" i zarazem ogólny, w naszym imieniu dziś dokonany – „zamach na Wszystkość", jakby to rzekł inny cieszyński poeta..."

Natomiast w laudacji o tomiku Michała Fałtynowicza juror Jarosław Ławski powiedział: „Autor ledwie drugiego tomu wierszy (po równie grandilokwentnym, „erudycyjnym" tomie „Witajcie w moim Betlejem!", Sopot 2020) olśniewa precyzją zapisu obserwacji, konceptystyczną kreatywnością, świeżością tonów i ujęć, autoironią. Ale mimowolnie zmusza czytelnika, by zapytał głośno: po co nam barbarzyńca, który tylko jest spektatorem, a nie twórcą traktatów? Jak długo z kątka „ja" można patrzeć na przemijających braci i siostry? Co po o-czytaniu? Można pójść dalej niż Szymborska? Zastygamy w czekaniu na odpowiedź barbarzyńcy. Na poetycki traktat bez cudzysłowu ironii".

Nagroda Orfeusza to 30 tys. zł ufundowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz statuetka autorstwa Aliny Kluzy-Kaji, natomiast laureat Orfeusza Mazurskiego otrzymał 10 tys. zł.

Dzięki współpracy z Akademią Teatralną w Warszawie poezja autorów nominowanych do tegorocznej edycji nagrody była podstawą jednego semestru zajęć fakultatywnych na tej uczelni dla studentów I roku wydziału aktorstwo. Rozpoczął je wykład jurora Marka Zagańczyka, a zwieńczyły filmowe rejestracje dwudziestu jeden wierszy w wykonaniu studentów, które są publikowane w mediach społecznościowych muzeum i Akademii. Studenci nagrali także wersje audio, których emisja zacznie się jesienią w warszawskim Radio dla Ciebie. Znakomite przygotowanie studentów i świeżość interpretacji podkreślali zgodnie uczestnicy gali w Praniu.

Laureatami poprzednich edycji nagrody byli Krzysztof Karasek, Jan Polkowski, Przemysław Dakowicz, Janusz Szuber, Jarosław Marek Rymkiewicz, Małgorzata Lebda, Joanna Kulmowa, Jarosław Mikołajewski, Piotr Mitzner i Andrzej Kopacki. Jest przyznawana za wybitne osiągnięcia współczesnej polskiej liryki – oryginalne, zachowujące bezpośredniość wyrazu, bezkompromisowe pod względem artystycznym.

Organizatorami nagrody są Muzeum K. I. Gałczyńskiego w Praniu i Stowarzyszenie Leśniczówka Pranie. Patronat honorowy nad nagrodą objęli Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Gliński, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin i Pen Club Polska, natomiast patronami medialnymi są: dwumiesięcznik literacki „Topos", Radio Olsztyn, Radio Białystok, Radio dla Ciebie i „Gazeta Olsztyńska". Partnerzy: Uniwersytet w Białymstoku, Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie.

ŹRÓDŁO: MUZEUM K. I. GAŁCZYŃSKIEGO W PRANIU

Fot. Marek Truszkowski

Od lewej: Michał Fałtynowicz, Marek Zagańczyk, Bronisław Maj, Jarosław Ławski, Zbigniew Machej, Anna Legeżyńska, Adriana Szymańska, Dorota Szatters, Michał Muszalik, Wojciech Kass, Agnieszka Kosińska

Fot. Marek Truszkowski

Od prawej: Zbigniew Machej, Jarosław Ławski

Fot.Leśniczówka Pranie/Fb

Michał Muszalik

Fot. Marek Truszkowski

Nagrodę Orfeusza Mazurskiego odebrał Michał Fałtynowicz z rąk posła Jerzego Małeckiego

eprasa.pl a4e4133724

3 SIERPNIA

Zabawy konstrukcyjne. Gravitrax, klocki Lego i wiele więcej.

Olsztyn

Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl
Piątka – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10:30-12.

4 SIERPNIA

Dyskusyjny Klub Książki rozmawia o książkach : „Szóste okno" Rachel Abbott i „Blizna" Audur Ava Ólafsdóttir

Olsztyn

Prowadzenie: Bożena Kraczkowska, Izabela Frąckowiak.
Czytelnia Książek (I piętro), Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33), godz. 17.

Wstęp wolny

4 SIERPNIA

Wernisaż wystawy fotograficznej Piotra Wójcika pt.: „Sprawiedliwość"

Olsztyn

Wystawa czynna od 4 do 17 sierpnia 2022 r.
Gośćmi spotkania powernisażowego będą:
– sędzia Dorota Zabudowska , Sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe, członek Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia,
– sędzia Paweł Juszczyszyn , Sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie,
– prokurator Ewa Wrzosek , Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, członek stowarzyszenia Lex Super Omnia,
– prokurator Jarosław Onyszczuk , Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, członek stowarzyszenia Lex Super Omnia
Galeria Stary Ratusz i Czytelnia Czasopism; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.

Wstęp wolny

6 SIERPNIA

Local Warming - silna decybela

Fot. MOK

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza w sobotę 6 sierpnia na Local Warming 2022 - noc z najlepszą muzyką elektroniczną! W programie live acty i sety DJ'skie na świeżym powietrzu. Dwie sceny i wyjątkowy klimat okolic Tartaku i Zajezdni.
Godz. 18:00, Park Centralny.

Wstęp wolny

6 SIERPNIA

„Wizna - polskie Termopile" - inscenizacja historyczna

Wilczy Szaniec (Gierłoż)
Tematem inscenizacji będzie obrona Wizny, gdzie w dniach 7-10 września 1939 roku, 720 żołnierzy polskich żołnierzy, pod dowództwem kapitana Władysława Raginisa zatrzymało 42 tysięczny XIX korpus armijny generała Heinza Guderiana, który starał się przełamać polską linię obrony pod Wizną, aby dotrzeć na tyły polskiej armii wycofującej się znad Wisły i Narwi za Bug. W inscenizacji wezmą udział pojazdy militarne m.in. czołg LT vz.38, ciężarówka Mercedes L3000, działo Pak 35/36 i wiele innych. Profesjonalne grupy rekonstrukcyjne, oprawa pirotechniczna oraz piękna muzyka. To wszystko sprawi, że goście ośrodka będą mogli zobaczyć niepowtarzalne, historyczne widowisko. Uczestnicy będą mogli również spróbować naturalnej, zdrowej żywności pochodzącej z polskich lasów. W tym dniu będzie miała miejsce degustacja produktów „Dobre z Lasu".

Fot. mat. org.

Wydarzenie odbędzie się w Ośrodku Edukacji Historyczno-Przyrodniczej „Wilczy Szaniec" (Gierłoż 5). Godziny inscenizacji:11.00, 14.00 i 17.00.

6 SIERPNIA

Święto Warmińskiego Piwowara

Fot. mat. org.

Dywity

Pokazy warzenia piwa, stoisko piwowarów domowych i lokalnych browarów z Warmii i Mazur, finał Warmińskiego Konkursu Piw Domowych, koncerty muzyczne, żywność regionalna, turniej gry w kapsle o Mistrzostwo Gminy Dywity, stoisko kolekcjonerskie – tak w dużym skrócie wygląda program Święta Warmińskiego Piwowara, które odbędzie się w sobotę 6 sierpnia 2022 roku w godz. od 16-22.30 na zagospodarowanych terenach nad Jeziorem Dywickim.

Wstęp wolny

7 SIERPNIA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Olsztyn

Matthias Degott (organy)
Stephan Börsig (trąbka)
Program koncertu:
- John Stanley (1712-1786) – Trumpet Voluntary op. 6 nr 5 (arr. Michel Rondeau)
- Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i Fuga D-dur BWV 532
- Giuseppe Torelli (1658-1709) – Sinfonia in D (G.8): Allegro – Adagio – Allegro-Allegro
- Olivier Messiaen (1908-1992) – Apparition de L'Église éternelle
- Michael Korb (*1957) / Ulrich Roever (1934-1997) – Highland Cathedral (arr. Charles Callahan)
- César Franck (1822-1890) – Chorał a-moll (Trois chorals)
- Henry Purcell (1659-1695) – Sonata D-dur Z.850: Allegro – Andante – Allegro

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

7 SIERPNIA

Projekt Park Muz Współczesnych. Plenerowe spotkania z kulturą i sztuką

Olsztyn

Cykl plenerowych spotkań kulturalnych dla mieszkańców Olsztyna odbywających się w miejskim Parku Centralnym w pobliżu Zajezdni Trolejbusowej, w lipcowe i sierpniowe niedziele. Nawiązując do idei greckich bogiń sztuki, tworzymy alternatywną listę Muz Współczesnych odzwierciedlających kilka spośród najważniejszych zjawisk i przejawów kultury i sztuki XXI wieku.
Godz. 12:00-18:00, zajezdna trolejbusowa i okolice (ul. Knosały).

Wstęp wolny

7 SIERPNIA

Kultura w Parku - koncert zespołu Cztery Pory Miłowania

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE Park Jakubowo po raz kolejny wypełni kulturowa energia i fantastyczna muzyka na żywo! MOK Olsztyn zaprasza na bezpłatny koncert zespołu Cztery Pory Miłowania, który zagra na plenerowej scenie nieopodal jeziorka Mummel w niedzielę 7 sierpnia o godz. 18:00. Wydarzenie odbędzie się w ramach projektu „Kultura w Parku!", finansowanego z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Cztery Pory Miłowania to zespół zawiązany w 2014 roku, wywodzący się z miejscowości Choczewo w województwie pomorskim. Działalność zespołu opiera się głównie na autorskiej muzyce członków zespołu pisanej do wierszy m.in. Piotra Konczaka, Bogdana Loebla, Edwarda Stachury, Aleksandry Bacińskiej i Toma Borkowskiego. Cztery Pory Miłowania w czerwcu 2017 roku wydały debiutancką płytę pt. „Litania do...", na której znalazło się 14 autorskich kompozycji z muzyką Michała Miotke i Patryka Wendrowskiego. Celem zespołu jest dzielenie się słowem ważnym, dotykającym codzienności, spraw ostatecznych i spraw- co do których nabieramy sztucznego dystansu, a dotyczą one wszystkich bez wyjątku. W kręgu zainteresowań artystycznych zespołu leży przede wszystkim człowiek i jego sprawy. W 2020 roku ukazała się druga płyta zespołu pt. „W zamyśleniu", zawierająca 18 utworów. W marcu 2022 roku ukazała się trzecia płyta zespołu pt. „W rytmie serca", zawierająca 14 utworów.
Godz. 18:00, scena w Parku Jakubowo.

Wstęp wolny

7 SIERPNIA

Park muz współczesnych: Relacja – muza sztuki dostępnej

Olsztyn

Cykl plenerowych spotkań kulturalnych Park Muz Współczesnych dalej trwa. Pora na kolejna niezwykłą Muzę, Relację. Całe wydarzenie powstaje we współpracy ze Stowarzyszeniem Rehabilitacji i Pomocy Osobom z Wadą Słuchu „Pokonać Ciszę".
Program wydarzenia
12:00 Czy mówić niewidomemu „Do widzenia"?
Savoir-vivre wobec osób z niepełnosprawnościami różnego typu
Prowadząca: Joanna Drzewiecka
12:30-16:00 Doświadczalnia
Ćwiczenia zmysłów
13:30 Migotliwość
Warsztat z podstaw języka migowego
Prowadząca: Anna Nowicka
15:00 Obraz na słowo zmieniany
Warsztaty z podstaw audiodeskrypcji
Prowadząca: Ewa Jarzębowska
zapisy: imprezy@mok.olsztyn.pl
16:00 Magdalena Gołacka: Słucham oczyma
Finisaż wystawy fotograficznej Magdaleny Gołackiej
Wydarzenie z tłumaczeniem na język migowy (PJM)
17:00 Głuszczantyk: kontakt
Performance teatralny z elementami żywego warsztatu
Wydarzenie z tłumaczeniem na język migowy (PJM)
Zajezdnia trolejbusowa i okolice

Wstęp wolny

eprasa.pl a4e4133724

9 SIERPNIA

Ale Sztuka! Nad Długim! Ale Cyrk!

Fot. MOK

Olsztyn

Magiczny świat żonglerki, akrobatki, pantomimy i oryginalnych gagów. To wszystko czeka na uczestników projektu animacyjnego „Ale Sztuka! Nad Długim1". To już kolejna odsłona familijnego i wielowątkowego wydarzenia w ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn.

Program:
17:00-20:00 Cyrkowe miasteczko
17:00-20:00 Warsztaty tworzenia przypinek cyrkowych
17:00-20:00 Monidło cyrkowe
17:30-18:30 Bill Bombadill show
18:30-19:00 Pokaz iluzjonisty
19:00-20:00 Magia w wersji close up
19:00-20:30 Clown Feliks
20:30-21:30 Spektakl Matro(nie)ty
Okolice kładki nad jeziorem Długim
godz. 17:00

Wstęp wolny

9 SIERPNIA

Strefa gier

Olsztyn

Zabawy z wykorzystaniem konsoli Nintendo Switch i tabletów. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl
Piątka – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

10 SIERPNIA

Zabawy kreatywne

Olsztyn

Pomysłowe łamigłówki i gry. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl
Piątka – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

10 SIERPNIA

Warmińska Noc Perseidów

Olsztyn

Program wydarzenia:
Animacje dla dzieci – gra terenowa – świetlne konstelacje i inne atrakcje
Stanowisko obserwatorów nieba
Bliskie spotkania z kosmiczną materią – meteoryty
Mobilne planetarium – ograniczona liczba miejsc (bezpłatne wejściówki wydawane będą w Zajezdni – Park Centralny - od godz. 18:00 do wyczerpania miejsc)
Tartak Raphaelsohnów – prelekcje popularnonaukowe
18:00 – prelekcja dla dzieci – Joanna Widzińska
19:00 – Gwiazdy spadały nad Warmią – dr Ernest Świerczyński
20:00 – Życie na orbicie – Przemysław Rudź – Polska Agencja Kosmiczna
21:00 – Aktywność słoneczna dr Bartosz Dąbrowski – Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne
Park Centralny – fontanna
22:00 – obserwacje roju Perseidów
Astronomiczne opowieści o niebie snuć będą Leszek Błaszkiewicz i Przemysław Rudź przy akompaniamencie kwartetu jazzowego MC Kwadrat
Od godz. 18:00, Park Centralny i Tartak Raphaelsohnów.

12-14 SIERPNIA

OLD JAZZ MEETING Złota Tarka

Fot. Materiały ICK

Iława

To już 51 edycja Festiwalu Jazzu Tradycyjnego, na który do Iławy z całego kraju – a nawet zagranicy – zjeżdżają miłośnicy tego gatunku muzyki. Po pięcioletniej przerwie wraca konkurs o Złotą Tarkę. Odbędzie się on o godzinie 20:00. Pół godziny wcześniej ze Starego Miasta wyruszy Parada Nowoorleańska, prowadzona przez zespół Brass Federacja. Po konkursie w amfiteatrze im. Louisa Armstronga rozpoczną się koncerty główne. Wystąpią wówczas: Brass Federacja i Nika Lubowicz z Henrykiem Miśkiewiczem jako gościem. Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się ok. 23:45.
Prowadzenie: Paweł Sztompke.
O 24:00 w parku miejskim rozpocznie się bal jazzowy z udziałem Szymon Klekowicki Parnas Band z gościnnym udziałem Tamary Behler. Wstęp na to wydarzenie będzie bezpłatny.
W sobotnie południe (13 sierpnia) z wieży ratusza zabrzmi hejnał Iławy w wykonaniu Radosława Mosurka. O 13:00 i 14:00 podczas rejsów statkiem Ilavia wystąpią finaliści konkursu o Złotą Tarkę. Bilety: ulgowy 20 zł, normalny 25 zł.
O 20:00 w amfiteatrze rozpocznie się koncert galowy „100 lat jazzu w Polsce". Wystąpią: Alchemik Big Band Grzegorza Grzecha Piotrowskiego (dyrektora artystycznego Festiwalu) z gośćmi specjalnymi: Hanną Banaszak z zespołem, Ewą Bem i Januszem Szromem, Piotrem Szmidtem i Henrykiem Miśkiewiczem.
Z kolei o 23:00 rozpocznie się koncert Gunhild Carling i jej zespołu. To pochodząca ze Szwecji zjawiskowa wokalistka, tancerka, multiinstrumentalistka, która zasłynęła już jako dziecko z występów z zespołem składającym się z członków jej rodziny. Ona sama na Złotej Tarce już występowała, było to w 2014 r. Z rodziną natomiast - w 1999 r.
Natomiast o północy w parku miejskim rozpocznie się jam session. Wstęp bezpłatny. Także w sobotę odbędzie się wydarzenie towarzyszące. Będzie to już tradycyjny Jazz za kratami. Z koncertem dla osadzonych w iławskim Zakładzie Karnym wystąpi Karolina Szewc z zespołem.
W niedzielę 14 sierpnia o 14:00 w amfiteatrze rozpocznie się msza św. jazzowa z udziałem chóru Petera Mante „The Africa Gospel Project". Wstęp będzie bezpłatny.
Ceny biletów: ulgowy 30 zł, normalny 50 zł.
Karnet dwudniowy ulgowy 70 zł, normalny 100 zł.
Sprzedaż prowadzi Iławskie Centrum Kultury.

14 SIERPNIA

Park Muz Współczesnych: Reakcja - Muza Sztuki Zaangażowanej

Olsztyn

w ramach cyklu „ULOTNE" MOK Olsztyn zaprasza na kolejne spotkanie z wyjątkowa Muzą. Reakcja, Muza Sztuki Zaangażowanej zaprezentuje jak ważne jest środowisko i dbanie o zieleń.
Program wydarzenia
12:00-14:00 Ekoczystość. Warsztaty tworzenia ekodetergentów. Prowadząca: Karina Szarama;
12:30-16:00 Zrób to sam: mikroświat na plastrze drewna. Kreatywne warsztaty plastyczne;
13:00 Jak brzmi kamyk? Familijne warsztaty rytmiczno-muzyczne z wykorzystaniem naturalnych materiałów. Prowadzący: Aron Blum;
14:00-17:00 Twórcza moc zieleni. Familijne warsztaty nawiązujące do otoczenia przyrodniczego. Prowadzenie: Fundacja Edukacji Leśnej Drzewice;
14:30 Teatr dialogu: prawa człowieka w sztuce teatralnej. Warsztaty dla młodzieży 13+ i dorosłych;
16:00 Integracja w rytmie. Koncert Arona Bluma;
17:00 Cicho. Performance muzyczny Marty Andrzejczyk. Dla odbiorców 16+
Zajezdnia trolejbusowa i okolice

Wstęp wolny

14 I 15 SIERPNIA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Fot. Materiały organizatora

Olsztyn

Wiktoria Ryńska (organy)
Program koncertu:
- Jan Pieterszoon Sweelinck (1562-1621) – Ballo del Granduca SwWV 319
- Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i fuga e-moll BWV 548
- Friedrich Christian Mohrheim (1719-1780) – Trio G nr 1
- Feliks Nowowiejski (1877-1946) – III Symfonia organowa „Lourdes" op. 45: Toccata – Recitativo-Pastorale (Le Miracle) – Epilog
Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

15 SIERPNIA

Kino Plenerowe

Olsztyn

Film: Matki równoległe, reż. Pedro Almodóvar (120 min.)
W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem". Godz. 21:30.
Film z napisami w języku polskim i ukraińskim.

Wstęp wolny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 11:00, 11:30, 13:00, 14:00, 15:30, 16:30, 18:00, 19:00; PAMIĘTNIKI TATUSIA MUMINKA / familijny / od 5 lat / dubbing: 13:40, 17:15; A ONI DALEJ GRZESZĄ, DOBRY BOŻE! / napisy: 14:30, 19:15, 21:40; ZBRODNIE PRZYSZŁOŚCI / napisy: 15:45, 21:15; MINIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:40, 11:40, 12:50, 13:50, 15:15, 16:15, 17:00, 18:30; THOR: miłość i grom / napisy: 16:00, 20:15, 21:30; THOR: miłość i grom / dubbing: 10:30, 13:15, 17:30, 19:30; NIEZGASZALNI / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 12:40, 15:00; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 18:15, 20:30 ;NA CHWILĘ, NA ZAWSZE: 20:45; ELVIS / napisy: 18:45; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 11:15

eprasa.pl a4e4133724

NIE WIDZIAŁ ZEBRY... NA ASFALCIE

Nie ma tutaj typowych autobusów, ich rolę pełnią busy i samochody dostawcze. Nie ma też typowych przystanków, ale wszyscy wiedzą, co skąd odjeżdża i dokąd przyjeżdża — relacjonuje Andrzej Malinowski, który podróżuje po Tanzanii. To już 119 kraj, który zwiedza globtroter z Judzik koło Olecka.

Fot. Andrzej Malinowski/ Anna Kielar

Nie tylko Tanzania, ale cała Afryka potrzebuje dróg. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że wszystko jest w porządku. Jednak przybywa różnych środków transportu, w tym samochodów. Rozmieszczenie ludności nie jest równomierne, a dojechać wszędzie trzeba. Dróg asfaltowych jest niewiele, najwięcej piaszczystych i polnych słabej jakości. Afryka buduje sieć autostrad już od 50 lat! Potrzebna jest rozbudowa i modernizacja istniejącej już infrastruktury drogowej. Największe atuty Afryki, czyli wielkość i różnorodność krajobrazu, są zarazem największymi rozwojowymi przeszkodami. To paradoks.

W Tanzanii chodzenie poboczami głównych dróg jest bardzo popularne. Jest przy nich wszystko: sklepiki, restauracje, szkoły, zakłady rzemieślnicze – niewielkie manufaktury. Wytwarzane w przydrożnych zakładach produkty i różnorodne dobra – w tym meble – mogą szybciej znaleźć nabywców. Takich małych zakładów widziałem kilka w niewielkiej od siebie odległości. Nie ma tutaj typowych autobusów jak w Polsce, ich rolę pełnią busy i samochody dostawcze. A pasażerów zawsze jest dużo. Nie ma też typowych przystanków. Wszyscy wiedzą, skąd co odjeżdża i dokąd przyjeżdża.Taki autobus można zatrzymać wszędzie, a tym bardziej idąc poboczem drogi.

Sporo jest znaków drogowych „przejście dla pieszych", ale typowej namalowanej zebry na asfalcie nie widziałem. Takie znaki funkcjonują tylko same dla siebie.

Po drodze kilka razy złapał mnie deszcz. Tutejsze opady i ulewy są o tej porze roku krótkotrwałe – to deszcze zenitalne. Żeby się przed nimi schronić, znajdowałem jakieś drzewo albo po prostu podchodziłem pod dach domu. Oczywiście zaczepiały mnie dzieci, śmiało podchodziły i pozdrawiały: „Jambo" (cześć, dzień dobry, jak się masz). Dzieci na całym świecie są takie same. Wspólnie biegają, chodzą, bawią się (np. w chowanego – dzisiaj widziałem taką zabawę), krzyczą, śmieją się, są wesołe. Tutejsze są ostrożne wobec białego turysty, ale odważne. Tanzańska młodzież (szczególnie chłopcy) posiada telefony komórkowe, smartfony i inne urządzenia telekomunikacyjne. To już światowy standard i trend.

Dzisiaj widziałem albinosa, kilkunastoletniego chłopca, który na mój widok szybko uciekł. W Tanzanii populację albinosów szacuje się na około 150 tys. osób. Jeden albinos rodzi się na 1429 dzieci – jest to największy wskaźnik w Afryce. Osoby dotknięte albinizmem (bielactwem, uwarunkowanym genetycznie, brak lub niedobór pigmentu – melaniny w organizmie) są najczęściej prześladowane. Istnieje przekonanie, że niektóre części ciała albinosów posiadają magiczną moc. Taki przesąd jest rozpowszechniany przez uzdrowicieli i szamanów, którzy używają części ciała albinosów (ręce, nogi, włosy, skóra, oczy, genitalia i krew) do przyrządzania różnych mikstur, eliksirów i amuletów, twierdząc, że przy użyciu magicznych mocy przyniosą powodzenie ich nabywcom. Albinosi są zatem bardzo często mordowani, okaleczani, poluje się na nich, a ich groby są profanowane. Niektórzy twierdzą, że są oni przeklęci. Albinosi znajdują schronienie w dużych miastach, uważając, że tam jest dla nich bezpieczniej. Dawniej starsze kobiety albinoski z czerwonymi oczami uważane były za czarownice. Rybacy na Jeziorze Wiktorii wplatają w sieci włosy albinosów, żeby złowić więcej ryb.

Władze Tanzanii, policja i różne organizacje walczą z tym, starając się chronić i ochraniać albinosów. Ale nie zawsze się to udaje. Pierwszy w historii Tanzanii wyrok za zabójstwo albinosa zapadł w 2009 r. Okaleczono wtedy i zamordowano 14-letniego chłopca. Trzech sprawców zostało skazanych na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano.

ANDRZEJ MALINOWSKI

eprasa.pl a4e4133724

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

NAPRAWA kempingów 503-103-703

PANA do prac w ogrodzie-dom w Olsztynie. Doświadczenie. Dzwonić pn.-pt. 8-16, 89-5240240 pracownia.rekrutacja21@gmail.com

POMOCNIKA do prac budowlanych, tel. 789-123-630

PRACA w gospodarstwie rolnym, wysokie wynagrodzenie, 515-459-243

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

WYKOŃCZENIA wnętrz, łazienki, 696-356-857

naprawa

FOTOWOLTAIKA montaż, naprawa, 503-092-068

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

produkty rolne

SPRZEDAM siano w belach, 668-397-005

SPRZEDAM zboże Węgorzewo 799-471-066

Pani

Marzenie Kurowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Teścia

składają współpracownicy
z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

199622opb1-A -P

Z głębokim żalem żegnamy

lek. wet. **Bolesława Gałusa**

długoletniego pracownika
Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie.

Rodzinie Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia
składają pracownicy
Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Olsztynie

199422opb1-A -P

Panu

Zbigniewowi Wardakowi

z powodu śmierci

Żony

wyrazy głębokiego współczucia
składają Dyrekcja oraz pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Olsztynie

200022opb1-a-M

Katarzynie Piotrak

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy z Oddziału Pediatrycznego VI
Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego
w Olsztynie

200622opb1-A -P

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5, tel. 89-539-74-80,
czynne w godz. 7.00-15.00,
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG,**
ul. Rybacka 35,
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-380-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 30 lipca 2022 r. odszedł od nas
Nasz Kochany Mąż i Tata

ś. † p.

Michał Miłaszewski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
4 sierpnia 2022 r. (czwartek) o godz. 13.00
mszą św. żałobną w kościele (górnym)
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego. Ceremonia pochowania
urny z Prochami odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

199822opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 31 lipca 2022 r. odeszła nasza kochana
Córka, Siostra, Partnerka, Bratanica i Siostrzenica

ś. † p.

Marta Stachniałek

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
6 sierpnia 2022 r. (sobota) o godz. 12.00
mszą św. żałobną w kościele
pw. Bogurodzicy Dziewicy Matki Kościoła
przy ul. Podgórnej 1 (Jarocka).
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku i żalu
rodzina

200222opb1-a-M

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 23 lipca 2022 r. w Olsztynie zmarła

ś. † p.

Amelia Gadomska

lekarz kardiolog, długoletni pracownik
szpitala wojewódzkiego w Olsztynie.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
3 sierpnia 2022 r.

Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 13.00
w kaplicy przy ul. Witomińskiej 76 w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 14.00
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Spokojnej w Gdyni.

Rodzina

200522opb1-A -P

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 1 sierpnia 2022 r. odszedł Nasz Kochany
Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Brat

ś. † p.

Stanisław Ruszkowski

prokurator w stanie spoczynku.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
5 sierpnia 2022 r. o godz. 13.15 Mszą Świętą
w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Wdzięczna Bogu za Dar Jego Życia
rodzina

EZ_2.08-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-f-M

SACRUM

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

eprasa.pl a4e4133724

LEWANDOWSKI ZE SREBRA LUB ZŁOTA

RÓŻNE Robert Lewandowski to globalna marka, jakiej nie było w historii polskiego futbolu. Postanowiła wykorzystać to Mennica Gdańska, wypuszczając serię monet, przedstawiających historię jednego z najlepszych na świecie napastników.

Po transferze do FC Barcelona popularność Roberta Lewandowskiego jeszcze wzrosła. Wielka sportowa klasa przekłada się również na szeroką obecność w świecie pozapiłkarskim. Różnorakie przedmioty sygnowane marką RL9 biją rekordy popularności nie tylko w naszym kraju. Tym razem możemy mówić o wielkiej gratce dla kolekcjonerów – Mennica Gdańska wypuszcza serię monet, przedstawiających jego historię.

Cała seria monet będzie nosiła nazwę „Droga do marzeń". W ręce pierwszych kolekcjonerów trafiła już pierwsza z nich pod tytułem „Talent". Przedstawia ona drogę kapitana reprezentacji Polski od dziecka do gwiazd.

Fot. materiały prasowe

Robert Lewandowski prezentuje „swoją" dwuuncjową srebrną monetę

Wybitni sportowcy od zawsze inspirowali i gromadzili wokół siebie wiernych fanów. Są obecni bardzo szeroko w przestrzeni publicznej. Ich wizerunki można znaleźć na znaczkach pocztowych, pościeli, a nawet pomnikach w centralnych punktach metropolii. Gadżety z idolami to gratka nie tylko dla najmłodszych, ale również sentymentalna podróż dla starszych kibiców. Spacerując nie tylko po polskich miastach można natknąć się na efektowne murale honorujące m.in. Kazimierza Deynę, Zbigniewa Bońka, Gerharda Cieślika, Diego Maradonę czy nawet Juergena Kloppa w Liverpoolu. Fani Roberta Lewandowskiego do tej pory mogli się zaopatrzyć chociażby w lampki, pościel, kubki, książki, a nawet kawę ziarnistą sygnowane wizerunkiem kapitana naszej kadry.

TYM RAZEM SPRAWA JEST O TYLE CIEKAWA, ŻE SERIA MONET Z „LEWYM" TO NIE TYLKO FAJNY GADŻET KOLEKCJONERSKI, ALE TEŻ... SPOSÓB NA WALKĘ Z KRYZYSEM I OSŁABIENIEM WALUTY.

Robertowi Lewandowskiemu podoba się pomysł na projekt, który uwzględnia elementy z początków jego kariery. Kapitan reprezentacji Polski podkreśla, że dziś skupia się na piłce, ale uczy się też czym jest inwestowanie i zarządzanie w biznesie. Przyznaje, że nie ma lepszego sposobu na naukę niż otaczanie się mądrzejszymi oraz bardziej doświadczonymi od siebie i słuchanie ich rad.

Kolekcjonerskie monety, szczególnie w niepewnych ekonomicznie czasach, to ciekawy sposób inwestowania kapitału. Seria z Robertem Lewandowskim będzie na dodatek bita ze srebra i złota („Talent" jest wykonany ze srebra i występuje w dwóch wariantach: ważącym dwie uncje oraz ważącym aż kilogram!). Metale szlachetne przy zawirowaniach gospodarczych zyskują na wartości, bo są pewną lokatą środków. Eksperci przewidują, że ci, którzy zdecydują się zakupić monety z „Lewym", mogą na tym nieźle zarobić!

– Tego typu produkty przyciągają uwagę nie tylko fanatyków sportu, ale również biznesmenów, liczących na pomnożenie kapitału. Ci, którzy zgromadzą całą serię „Droga do marzeń", będą właścicielami wartościowej kolekcji, która powinna zyskiwać z czasem na wartości. Kolejne monety będą wypuszczane tylko raz w roku, w ograniczonej liczbie, więc trzeba zachować czujność – podkreśla Wioletta Kordońska z Mennicy Gdańskiej.

Faktycznie jest to towar mocno limitowany. Dwuuncjowa moneta ukaże się w liczbie 3000 sztuk. Wersji ważącej kilogram Mennica Gdańska wybije tylko 200 egzemplarzy. Fanów Roberta są miliony, więc dla wszystkich chętnych na pewno nie wystarczy. Mniejsza kosztuje 1999 zł zł, a większa 14 999 zł. Co ciekawe obie są pełnoprawnymi środkami płatniczymi, którymi można zapłacić... w Nowej Zelandii. Monety mają nominał odpowiednio 5 i 50 dolarów nowozelandzkich. Monety z Robertem Lewandowskim zbliżają się do końca nakładu. Dwuuncjowych zostało 200 sztuk, a kilogramowych – zaledwie 10 sztuk!

– Moneta z Robertem Lewandowskim posiada nominał wyrażony w dolarach nowozelandzkich i gwarancję rządu wyspy Niue, przez co jest pełnoprawnym środkiem płatniczym, upamiętnia postać Polaka znanego i popularnego na całym świecie. Charakterystycznymi elementami są: wysoki relief dochodzący nawet do trzech milimetrów oraz wstawka 3D w formie piłki. Warto tu dodać, że

Mennica Gdańska jest jedyną mennicą na świecie, która ma prawa do wizerunku Roberta Lewandowskiego na monetach – podkreśla Mariusz Habkowski, wiceprezes Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.

Okolicznościowe monety związane z dużymi imprezami sportowymi zawsze cieszą się ogromną popularnością. Trudno, żeby inaczej było z serią z Lewandowskim, która może się stać rodzinną pamiątką przekazywaną z pokolenia na pokolenie, honorującą dokonania największego polskiego piłkarza w historii. **MB**

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki ewidencyjnej nr 113/141 o powierzchni 0,4077 ha, położonej w obrębie Mała Ruś, w miejscowości Warlity Wielkie.

Działka ewid. nr 113/141 o pow. 0,4077 ha, położona w obrębie Mała Ruś, stanowi własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL1O/00029362/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona hipoteką. W dziale III księgi wieczystej EL1O/00029362/7 wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe – służebność przesyłu na rzecz Energi-Operatora Sp. z o.o. Przeznaczona do sprzedaży działka znajduje się w miejscowości Warlity Wielkie, gmina Ostróda. W sąsiedztwie sprzedawanej działki znajduje się zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna oraz pętla autobusowa. Działka o regularnym kształcie, położona na terenie płaskim, o korzystnych warunkach geotechnicznych. Działka przy drodze powiatowej 1230N oraz drodze ogólnodostępnej stanowiącej własność Gminy Ostróda – działce ewid. nr 113/3, obręb Mała Ruś. Działka częściowo ogrodzona. Przez działkę przebiegają sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna i telekomunikacyjna. Działka sklasyfikowana jako RIVa.
Brak obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla przedmiotowej działki.

Zbycie przedmiotowej działki następuje pod warunkiem, iż Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, działający na rzecz Skarbu Państwa, nie skorzysta z prawa pierwokupu, o którym mowa w art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz U. z 2022 r. poz. 461).

Prawo pierwokupu, o którym mowa powyżej, nie przysługuje, jeżeli w wyniku nabycia przedmiotowej nieruchomości następuje powiększenie gospodarstwa rodzinnego, jednak do powierzchni nie większej niż 300 ha łącznej powierzchni użytków rolnych, a nabywana nieruchomość położona jest w gminie, w której zamieszka nabywca, lub w gminie graniczącej z tą gminą.
Cenę wywoławczą do II przetargu dla działki położonej w obrębie Mała Ruś, oznaczonej numerem 113/141, o powierzchni 0,4077 ha, ustala się w wysokości 353.800,00 zł (słownie: trzysta pięćdziesiąt trzy tysiące osiemset złotych).

Wadium w wysokości 35.400,00 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy czterysta złotych).

Przetarg odbędzie się dnia 9 września 2022 r. o godz. 11^{00} w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy (sala nr 401).

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych, z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, **którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 35.400,00 zł w terminie do dnia 5 września 2022 r. włącznie** w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8^{00}-14^{00}) lub na konto Gminy Ostróda, Powiślański Bank Spółdzielczy, 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020 **– za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego.** W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obrębu.

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości w miejscowości Warlity Wielkie i w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od dnia 03.08.2022 r. do 09.09.2022 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl oraz wyciąg z ogłoszenia o przetargu zamieszcza się w „Gazecie Olsztyńskiej" dnia 09.09.2022 r.
Informacje tel.: (89) 676-07-34 lub 676-07-37.

19822stzo-a-m

eprasa.pl a4e4133724

GWIAZDY ZACHĘCAJĄ DO SPORTU

SPORT MŁODZIEŻOWY\\\ Znani zawodnicy chętnie biorą udział w akcjach promujących sport wśród dzieci i młodzieży. W takie projekty zaangażowali się m.in. Małgorzata Glinka, znakomita siatkarka, oraz piłkarze Sławomir Peszko i Radosław Majewski.

Małgorzata Glinka była najlepszą polską siatkarką pierwszej dekady XXI wieku oraz jedną z najlepszych w tym czasie zawodniczek na świecie. Glinka to 286-krotna reprezentantka Polski, olimpijka (Pekin 2008), dwukrotna mistrzyni Europy (2003, 2005), dwukrotna triumfatorka Ligi Mistrzyń (2011, 2013), zdobywczyni Pucharu CEV (2001) i Pucharu Top Teams (2007).

Nic więc dziwnego, że jej projekt Glinka Academy szybko stał się bardzo popularny w całym kraju. Właśnie w Wałczu trwa drugi obóz sportowy dla młodych siatkarek i siatkarzy - w sumie fundacja Małgorzaty Glinki zorganizuje trzy takie obozy, podczas których z aktywnej formy wypoczynku skorzysta ponad 600 dzieci! Nie tylko z Polski, bowiem na pierwszym obozie byli także młodzi Ukraińcy, dla których - poza treningami siatkarskimi i meczami - przygotowano mnóstwo dodatkowych atrakcji – spływy kajakowe, park linowy, pikniki i wiele sportowych zabaw na powietrzu.

W Wałczu w ramach projektu „Z pasją po zdrowie" zorganizowano także specjalny piknik. Projekt, podobnie jak turnusy wakacyjne, wspierany jest przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. W jego ramach młodzi siatkarze mogli nie tylko aktywnie się bawić, korzystając z mnóstwa atrakcji, ale też mogli dowiedzieć się więcej na temat zdrowego stylu życia i odżywania.

Fot. materiały prasowe

W obozach sportowych zorganizowanych przez Fundację Małgorzaty Glinki udział wzięło ponad 3000 dzieci

– FANTASTYCZNIE SPĘDZAM CZAS, ODPOCZYWAM I DOBRZE SIĘ BAWIĘ, MAM NADZIEJĘ ŻE TAK SAMO JAK NASZE 350 DZIECI – POWIEDZIAŁA MAŁGORZATA GLINKA.

– Te wakacje to okazja do jeszcze większej integracji naszych klubów, aktywnego spędzenia wakacji i przede wszystkim naładowania akumulatorów przed nowym sezonem szkolnym.

- Idealny moment na takie wakacje, bo jesteśmy po zakończeniu sezonu i już przygotowujemy się do kolejnego – przyznał Mikołaj Wojtyczka, trener MKS MOS Wieliczka. – Najważniejsze jest to, że mamy okazję zagrać sparingi, wymienić się pomysłami z innymi trenerami i poeksperymentować. A przede wszystkim tutaj tak wiele się dzieje, że nie ma czasu na nudę.

W dotychczasowych edycjach wakacji z Glinka Academy wzięło udział ponad 3000 młodych siatkarek i siatkarzy.

W pracę z młodzieżą zaangażowali się także Sławomir Peszko i Radosław Majewski - byli reprezentanci Polski w piłce nożnej poprowadzą „Piłkarskie Warsztaty z Gwiazdami", które 7 sierpnia odbędą się w Starachowicach i Końskich. W każdym z warsztatów udział weźmie udział ponad 100 dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych.

– Naszym celem jest popularyzacja piłki nożnej wśród dziewcząt i chłopców. W planach jest organizacja takich samych warsztatów, również z udziałem gwiazd piłki nożnej, w Połańcu i Jędrzejowie. Chcemy wyrównać szanse dzieciom i młodzieży w dostępie do sportu niezależnie od statusu materialnego i społecznego rodziców – wyjaśnił Łukasz Korus, członek zarządu ŚZPN. Zajęcia będą miały dwojaki charakter – najpierw dzieci wezmą udział w treningach piłkarskich, konkurencjach i animacjach, a później wezmą zagrają w mini-turnieju piłkarskim.

Dla młodych siatkarzy przygotowano mnóstwo dodatkowych atrakcji

Radosław Majewski i Sławomir Peszko poprowadzą „Piłkarskie Warsztaty z Gwiazdami"

Radosław Majewski i Sławomir Peszko, którzy kiedyś błyszczeli na światowych stadionach, a teraz nadal kontynuują karierę piłkarską w Wieczystej Kraków (III liga), wezmą aktywny udział w zajęciach.

Obaj wcielą się w rolę selekcjonerów drużyn w dwóch kategoriach wiekowych, wybierając najlepszych graczy spośród uczestników zajęć. Wybrane przez Majewskiego i Peszkę drużyny rozegrają pod okiem byłych gwiazd piłki nożnej mecze.

W trakcie zajęć młodzi piłkarze będą mogli zapoznać się również z historią walki o niepodległość Polski. – Nasz projekt uwzględnia również program edukacyjny, mający na celu poznanie bohaterów walczących o wolność na terenie województwa świętokrzyskiego. Młodzież będzie mogła dowiedzieć się wiele m.in. o bohaterach walki o niepodległość Wacławie Królu, Adamie Bieniu, Janie Piwniku i Kazimierzu Sykulskim – mówi Jędrzej Stęszewski, prezes Stowarzyszenia „Wczoraj, Dzisiaj, Jutro".

Rys. Zbigniew Piszczako

REKLAMA

SYNDYK upadłości

sprzeda

nieruchomość gruntową w postaci działki nr 19/9 o pow. 0,3649 ha – KW OL1Y/00018708/2 – zabudowanej budynkiem gastronomicznym z zapleczem noclegowym o pow. 876,50 m², położonej w Bezledach, za cenę nie niższą niż 1 463 000,00 zł.

Pisemne oferty należy składać na adres: Kancelaria Syndyka Zygmunt Mierczak, ul.Warszawska 45B/6, 11-700 Mrągowo w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

200422opb1-A -P

Syndyk upadłości

zaprasza do składania ofert zakupu

nieruchomości zabudowanej budynkiem gastronomicznym z zapleczem noclegowym o powierzchni użytkowej 483,03 m² oraz budynkiem gospodarczym, położonej na działce o numerze 103/4 i powierzchni 2111,6 ha, znajdującej się we wsi Rudziska 17.

Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 955 000 zł. Cena wywoławcza 700 000 zł.

Pisemne oferty należy składać na adres: Kancelaria Syndyka Zygmunt Mierczak, ul. Warszawska 45b/6, 11-700 Mrągowo w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia.

200322opb1-A -P

eprasa.pl a4e4133724

SIATKARZE ZACZĘLI OD BADAŃ

SIATKÓWKA\\\ Indykpol AZS rozpoczął przygotowania do nowego sezonu PlusLigi. Olsztynianie na razie trenują pod okiem Marcina Mierzejewskiego, ponieważ Javier Weber obecnie pracuje jeszcze w sztabie szkoleniowym amerykańskiej reprezentacji.

Przed pierwszym treningiem siatkarze przeszli dokładne badania, a poza tym zostały zebrane podstawowe pomiary (tkanka tłuszczowa, wzrost i waga). – Chcieliśmy sprawdzić, w jakiej formie siatkarze wrócili po wakacjach - wyjaśnił Grzegorz Krzan, trener przygotowania fizycznego Indykpolu AZS. - Przeprowadziliśmy także kilka testów funkcjonalnych, które pokazują, w jaki sposób zawodnicy wykonują podstawowe wzorce ruchowe. Wyniki posłużą nam do sporządzenia indywidualnych planów, które pozwolą w najbliższym czasie nadrobić braki.

W pierwszych zajęciach udział wzięli: Bartłomiej Lipiński, Jan Król, Karol Jankiewicz, Dawid Siwczyk, Szymon Jakubiszak, Jakub Ciunajtis. W treningach pomagają również siatkarze z grup młodzieżowych AZS UWM Olsztyn: Kacper Sienkiewicz, Tymon Niedziela, Szymon Ławrynowicz, Maks Witkowski, Adam Ndiaye oraz Julian Kuchta.

Fot. Mateusz Lewandowski

Z pierwszym zespołem trenują także siatkarze z grup młodzieżowych AZS UWM Olsztyn

NATOMIAST PO ZAKOŃCZENIU SEZONU REPREZENTACYJNEGO DO OLSZTYŃSKIEJ DRUŻYNY DOŁĄCZĄ: KAROL BUTRYN, MATEUSZ PORĘBA, ROBBERT ANDRINGA, JOSHUA TUANIGA, TAYLOR AVERILL, MORITZ KARLITZEK (WSZYSCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO MISTRZOSTW ŚWIATA) ORAZ KUBA HAWRYLUK I KAMIL SZYMENDERA (PRZYGOTOWANIA DO WRZEŚNIOWYCH MISTRZOSTW EUROPY DO LAT 20).

W pierwszym tygodniu, oprócz ćwiczeń z piłkami w hali oraz siłowni, przewidziane są także zajęcia na basenie oraz boiskach do siatkówki plażowej. – Miałem tylko dwa tygodnie wolnego, podczas których odpoczywałem od siatkówki – przyznaje Bartłomiej Lipiński, przyjmujący Indykpolu AZS. – Później zacząłem przygotowywać się do sezonu, bowiem mój organizm nie lubi zbyt długiej przerwy. Myślę, że jest to optymalne, bo gdybyśmy za bardzo się rozleniwili, to później bardzo ciężko byłoby wrócić na odpowiedni tor. Udało mi się także wystąpić w reprezentacji Polski, więc wakacje były dość pracowite.

W czasie nieobecności Javiera Webera zespół będzie przygotowywał trener Marcin Mierzejewski. Javier rozpocznie pracę z olsztyńskim zespołem niezwłocznie po zakończeniu przez reprezentację USA udziału w mistrzostwach Świata. Szkoleniowiec Indykpolu AZS jest jednym z asystentów Johna Sperawa

- Jestem po to, aby pomóc, staram się to robić najlepiej, jak potrafię – wyjaśnia Marcin Mierzejewski.

– Z CAŁĄ PEWNOŚCIĄ BĘDZIE TO DLA MNIE WYZWANIE. PRACA Z TAKĄ GRUPĄ ZAWSZE JEST WYMAGAJĄCA I PEWNEGO RODZAJU NOWOŚCIĄ. CO PRAWDA TO MÓJ PIĄTY ROK PRACY W OLSZTYNIE, LECZ PIERWSZY RAZ JESTEM W TAKIEJ ROLI - PRZYZNAJE MIERZEJEWSKI.

Pierwszym sprawdzianem dla drużyny z Kortowa będzie turniej czteroosobowej siatkówki plażowej PreZero Grand Prix PLS, który zostanie rozegrany w Krakowie (11-14 sierpnia). Przypomnijmy, iż ekipa ze stolicy Warmii i Mazur będzie bronić tytułu mistrza. Ponadto zawodnicy z Kortowa rozegrają spotkania sparingowe z m.in. Treflem Gdańsk, Ślepskiem Malow Suwałki i LUK Lublin. **ML**

PLAN PRZYGOTOWAŃ INDYKPOLU AZS OLSZTYN

* **11-14 sierpnia:** PreZero Grand Prix PLS w Krakowie
* **10-11 września:** sparingi z Treflem Gdańsk (miejsce do ustalenia)
* **15-16 września:** XIII Memoriał Józefa Gajewskiego w Suwałkach (transmisja na sportowych antenach Polsatu)
* **24-25 września:** turniej w Nowym Dworze Mazowieckim z udziałem Projektu Warszawa, Ślepska Malow Suwałki i LUK Lublin
* **1 października:** mecz z ZAKSĄ w Iławie (inauguracja PlusLigi)

SPRINTEM

TENIS\\\ Andy Murray zapowiedział, że wszystkie pieniądze, które wygra podczas tegorocznych turniejów, przeznaczy na pomoc humanitarną w Ukrainie. Inicjatywa Murray'a zainspirowała organizatorów trwającego właśnie turnieju w Waszyngtonie, bo prezes turnieju Mark Ein ogłosił, że na rzecz UNICEF przeznaczy równowartość nagrody, jaką zdobędzie brytyjski tenisista w Waszyngtonie.
Murray to aktualnie 50. tenisista świata. Wygrał trzy turnieje wielkoszlemowe (Wimbledon 2013, 2016 i US Open 2012), zdobył dwa złote medale olimpijskie (Londyn 2012, Rio 2016) oraz triumfował w 42 turniejach ATP. W całej karierze zarobił na korcie ponad 62 mln dolarów, a w tym sezonie prawie 600 tys.

PIŁKA NOŻNA\\\ Robert Lewandowski pojawił się wczoraj w siedzibie Bayernu, bo musiał uporządkować ostatnie sprawy oraz - co obiecał już dawno temu - pożegnać się z kolegami z zespołu. Pobyt w Monachium będzie jednak bardzo krótki, bowiem w piątek na stadionie Camp Nou Barcelona zaplanowała oficjalną prezentację swojego nowego napastnika. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 11, ale kibice będą mogli wejść na stadion już półtorej godziny wcześniej. Wstęp jest darmowy, jednak trzeba zarezerwować specjalny bilet na oficjalnej stronie internetowej klubu. W poniedziałek wieczorem aż 31 z 34 stadionowych sektorów już zostało zapełnionych, więc wszystko wskazuje na to, że Polak zostanie przywitany przez komplet widzów na trybunach.

Fot. PAP

Robert Lewandowski pożegnał się z Monachium

* **W Nyonie odbyło się losowanie IV rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy.** Jeśli Raków Częstochowa poradzi sobie ze słowackim Spartakiem Trnava (pierwszy mecz jutro w Trnavie, rewanż 11 sierpnia), to w kolejnej fazie rozgrywek zmierzy się z lepszym z pary Slavia Praga (Czechy) - Panathinaikos Ateny (Grecja).
Drugim polskim klubem w tych rozgrywkach jest Lech Poznań - jeśli mistrz Polski wyeliminuje islandzkiego Víkingura Reykjavík, wtedy w kolejnej fazie rozgrywek zmierzy się z przegranym meczu 3. rundy eliminacji Ligi Europy Malmoe FF (Szwecja) - Football 1991 Dudelange (Luksemburg).
* **Widzew i ŁKS otrzymają dotacje od władz Łodzi na drugie półrocze roku.** Ekstraklasowy klub dostanie 420 tys. zł, ponadto 739 037 zł przeznaczono na wynajem obiektów - kwotę ten otrzyma operator stadionu Widzewa. Z kolei pierwszoligowy ŁKS otrzyma 230 tys, a 845 730,24 zł przeznaczono na wynajem obiektów - ta kwota trafi do Miejskiej Areny Kultury i Sportu, która jest operatorem Stadionu Miejskiego.

SPORT W TV\\\ **Kolarstwo.** Tour de Pologne, 5. etap: Łańcut - Rzeszów (12.10 Polsat Sport, 12.30 TVP Sport, 15.15 TVP 1)
* **PIŁKA NOŻNA.** Copa Sudamericana, ćwierćfinał: Sao Paulo - Ceara (00.10 Polsat Sport Extra)
* **Tenis.** Turniej ATP w Waszyngtonie (18, 20, 22, 01.00, 03.00 Polsat Sport); turniej WTA w San Jose (20, 22 Canal+ Sport) **DRYH**

eprasa.pl a4e4133724

JEDEN PUNKT ZAMIAST TRZECH

II LIGA PIŁKARSKA\\\ W trzeciej kolejce wydawało się, że Stomil wywiezie trzy cenne punkty z Warszawy, niestety, w czwartej doliczonej minucie Polonia zdołała doprowadzić do remisu. Nic więc dziwnego, że po meczu olsztynianie byli wściekli.

*** Polonia Warszawa - Stomil Olsztyn 1:1 (0:1)**
0:1 - Tecław (5), **1:1** - Fidziukiewicz (90+4)
STOMIL: Mądrzyk - Kośmicki (70 Jarzynka), Waleńcik, Tecław, Kubań, Karlikowski - Wójcik (80 Jońca), Shibata (62 Florek), Spychała (80 Szypulski), Żwir - Kurbiel (62 Krawczun)

Kontuzja Dawida Kalisza i drobne urazy innych piłkarzy sprawiły, że trener Szymon Grabowski musiał dokonać zmian w wyjściowej jedenastce. Można było się też spodziewać, że po słabym występie z rezerwami Zagłębia na ławce rezerwowych zasiądą Szymon Dowgiałło oraz Mateusz Jarzynka. Poza tym zabrakło Michała Krawczuna - w tej sytuacji od pierwszej minuty zagrali Lukas Kubań, Bartosz Waleńcik (debiut w Stomilu) i Igor Kośmicki.

MECZ BYŁ WIELKĄ NIEWIADOMĄ, BO TAK NAPRAWDĘ NIKT NIE WIE, NA CO W TYM SEZONIE STAĆ OBA ZESPOŁY, JEDNAK TO STOMIL BARDZO SZYBKO WYSZEDŁ NA PROWADZENIE.

W 5. minucie z rzutu wolnego mocno dośrodkował Maciej Spychała, źle interweniował bramkarz Polonii Michał Brudnicki, więc piłka spadła prosto pod nogi Karola Żwira. Pomocnik Stomilu uderzył w kierunku bramki, a formalności dopełnił Jakub Tecław, który trafił do pustej siatki. Spojrzał jeszcze tylko w kierunku arbitra bocznego, czy ten nie wskazał pozycji spalonego, i już mógł cieszyć się z drugiej strzelonej bramki w tym sezonie. Olsztyński zespół w pierwszej połowie mógł jeszcze podwyższyć wynik, niestety, w polu karnym zabrakło albo odrobiny precyzji, albo dobrych decyzji.

Fot. Emil Marecki

W Warszawie w olsztyńskim zespole z dobrej strony pokazał się Filip Wójcik (nr 11)

Ostatecznie do przerwy Stomil zasłużenie prowadził, ale w drugiej połowie już od początku „śmierdziało" utratą gola. Polonia, która nie miała nic do stracenia, rzuciła się do szybkiego odrabiania strat, ale udało się jej dopiero w ostatniej akcji meczu. Z lewej strony poszło dośrodkowanie w pole karne, najwyżej do piłki wyskoczył Michał Fidziukiewicz i strzałem głową pokonał Jakuba Mądrzyka. Warto jednak dodać, że olsztyński bramkarz wypożyczony z Rakowa Częstochowa wcześniej popisał się kilkoma świetnymi interwencjami.

- Przede wszystkim dziękuję kibicom, których tak wielu przyjechało, by dopingować i wspierać nasz zespół - powiedział po meczu trener Szymon Grabowski. - To pokazuje, że w tak trudnym okresie kibice są cały czas z klubem. Niestety, nie zadowoliliśmy ich trzema punktami, ale też nie zadowoliliśmy samych siebie. Szkoda, bo bardzo dobrze rozpoczęliśmy spotkanie, strzeliliśmy bramkę i mieliśmy kolejne sytuacje, w których powinniśmy sprawić więcej problemów gospodarzom.

NIE WYKORZYSTALIŚMY JEDNAK NASZEGO POTENCJAŁU I UMIEJĘTNOŚCI. GRALIŚMY ZBYT BOJAŹLIWIE I NONSZALANCKO, CO NAKRĘCAŁO PRZECIWNIKÓW. A NAM ZABRAKŁO SKUTECZNOŚCI I DOKŁADNOŚCI POD BRAMKĄ RYWALA. TO ZADECYDOWAŁO, ŻE POLONIA W KOŃCU ZOSTAŁA NAGRODZONA, A MECZ ZAKOŃCZYŁ SIĘ REMISEM - STWIERDZIŁ SZKOLENIOWIEC STOMILU.

W sobotę o godz. 17 Stomil podejmie Garbarnię Kraków, mistrza Polski z 1931 roku, natomiast 10 sierpnia w Elblągu olsztynianie rozegrają derbowe spotkanie z Olimpią.

EM, DRYH

PO 3 KOLEJKACH

1. Górnik	9	5:0
2. Kotwica	7	4:1
3. Wisła	6	7:4
4. Stomil	**5**	**7:3**
5. Siarka	4	7:5
6. Kalisz*	4	5:3
7. Śląsk II	4	7:8
8. Garbarnia	4	6:7
9. Hutnik	4	4:5
10. Jastrzębie	4	1:2
11. Pogoń	3	4:5
12. Znicz	3	4:7
13. Zagłębie II	3	6:10
14. Lech II	2	6:7
15. Olimpia	**2**	**3:4**
16. Radunia	2	7:9
17. Motor	2	3:5
18. Polonia*	1	2:3

* mecz zaległy

PROMOCJA

PODRÓŻNIK KULTURALNY

NA SZLAKU ŚWIĘTEJ WARMII

W KAŻDY CZWARTEK W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ"

Już jutro rozdział VI: **Kiermase i ksiądz Barczewski**

GAZETA OLSZTYŃSKA

3322otbp-C-K

eprasa.pl a4e4133724